

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie, od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.
Nadstawiane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchman
i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki
Boskiej, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków ar-
chikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zra-
na—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa
Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

Całotygodniowe nabożeństwo odpustowe ku czci św.
Stanisława Kostki w kościele św. Ducha (po-paulińskim)

odprawiane będzie porządkiem następującym: w dniu ju-
trzejszym i w ósmy dzień odpustu całodzienne nabożeń-
stwa z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, proce-
sjami i nieszporami, w inne zaś dni oktawy odprawiana
będzie wotywa o godz. 9-ej zrana.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w mon-
stracji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N.
Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego
Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej w wiedeń-
skiej radzie państwa uchwalił jednomyślnie przeciw
jednemu głosowi nie podnosić zasadniczej opozycji
przeciw nowej ustawie wojskowej, lecz starać się
złagodzić niektóre jej nierówności. W motywach
uchwały podniesiono, że ustawę tę należy uchwalić
w interesie państwa, że właściwie nie gabinet hr.
Taafego, lecz wspólni ministrowie spraw zewnętrz-
nych i wojny po za nią stoją. Zresztą Austria nie
może pozostać w tyle po za innemi państwami i mu-
si wypełnić obowiązki, które na niej ciąży wobec

przymierza potrójnego. Z gabinetem hr. Taafego
musi obliczać się opozycja na innych polach.

Trzeci klub opozycyjny, „narodowy niemiecki”,
przyłącza się do tej uchwały z motywów „zewnętrz-
nych”. Tym sposobem cała izba uchwali ustawę
i zapewne także całą pewne zmiany przeprowadzi.

Ustawa o reformie włoskiego prawa spadko-
wego, która od kilku dni jest przedmiotem żywych
rozpraw w austriackiej radzie państwa, ma zape-
wnioną bardzo znaczną większość, gdyż wszystkie
kluby prawicy skłonne są przyjąć poprawki, które
będą stawiane.

Rozgłoszone przez niektóre dzienniki wieści o
wrzeczonych propozycjach czy skłonnościach Koła
polskiego do jakichś układów z lewicą, są jak pisa-
nam z Wiednia, tylko dowodem braku informacji.

Berliner Tagblatt donosi, że po powrocie cesarza
Wilhelma z Rzymu zawiązana została pomiędzy
niemieckim a włoskim sztabem jeneralnym stała bez-
pośrednia komunikacja. Na czele pierwszego stoi,
jak wiadomo, generał hr. Waldersee, na czele dru-
giego generał Cosenza. Kurjery kraja ustawicznie
pomiędzy Wiedniem i Rzymem. W tych dniach
właśnie włoski sztab jeneralny przesłał do Berlina
propozycje, dotyczące reorganizacji włoskiego planu
mobilizacyjnego, które uważane są przez powagi
niemieckie za niedostateczne. Pewien bardzo wyso-
ko położony dygnitarz niemieckiego sztabu bawi od
kilku dni w Rzymie, a podróży jego przypisują wa-
żne wyniki fachowo-militarnej natury.

Poważna opinja publiczna całej Europy skarciła
surowo lekkomyślną uchwałę pracującej żarliwie nad
skandalem politycznym jedynastogłowej francuskiej
komisji rewizyjnej, która — bezwiednie pracując
w interesie orleanizmu, bonapartyzmu i bulanży-
mu — zniósła już senat i prezydenta Rzeczypospolitej.
Radykałiści są nieustraszeni w trudach okolo pogra-
żenia wszelkiej władzy w upadku.

Świeżo deputowany radykalny, p. Wickershejmer,

zauważył, że dyplomacja francuska trochę jeszcze
zawiele używa zaufania w europejskim świecie dy-
plomatycznym. Snać tym ulegając wrażeniom, po-
stawił on wniosek wybrania przez obie izby parla-
mentu osobnego, stałego komitetu dyplomatycznego
(12 deputowanych i 8 senatorów), który nadzoro-
wałby kierunek polityki zewnętrznej, kontrolował
wszystkie instrukcje, przesyłane przez ministra am-
basadorom, badał wszystkie zawierane z zagranicą
umowy i kierował tokiem rokowań. Zaiste historia
Francji republikańskiej coraz bardziej przypomina
powieści arabskie tysiąca i jednej nocy!

Sułtan wzmacnia swą marynarkę. Świeżo wydał
Abdu! Hamid rozkaz zbudowania olbrzymiego pan-
cernika wojennego, który stanowiłby ostatnie słowo
architektury okretowej. Koszta budowy opędzone
być mają z prywatnej skatuli sułtańskiej, co się
tłumaczy tem, że kasa W. Porty jest, zgodnie ze swe-
mi tradycjami, pusta. W warsztacie arsenału stam-
bulskiego zbudowano ostatnimi czasy sześć statków
torpedowych; jednocześnie kilkanaście ich zakupio-
no w rozmaitych warsztatach marynarskich Europy.

Br. Z.

Cztery pojedynki.

Onegdaj po nad gmachem pałacu burbońskiego w Pa-
ryżu przeleciał huragan — parlamentarny.

Rouvier zażądał zmiany kolei w obradach nad poje-
dynczemi rozdziałami budżetu, ponieważ niektórzy spra-
wozdawcy pragną udać się do Nîmes, gdzie rozpoczął się

właśnie proces „przeciw deputowanemu Gilly, który za-
rzucił komisji budżetowej, iż zasiada w niej spór „ma-
rzał Wilsonów”. Członkowie komisji pragną świadczyć

osobiście przeciw oszczerco.

Floquet sprzeciwia się wnioskowi. Pierwszym obo-
wiązkiem deputowanego, wyższym od świadczenia w proce-
sach, jest uczestniczyć w pracy prawodawczej (ironicznie

żony, obowiązują się we własnym i sukcesorów imie-
niu, zapewnić jej dożywocie, gdybyś ty umarł — za
pozwoleniem — na wściekliznę lub na cholere... Wi-
dzisz więc, że wszystko jest zrobione z prawdziwym
kunsztem dyplomatycznym i przebiegłością, której
nie powstydziliby się w danym wypadku nawet sław-
ny autor traktatu berlińskiego. Wracaj już, ko-
chany panie Janie. Do wesela wszystko przygoto-
wane, w kilka dni zatem po przyjeździe twoim otwo-
rza się przed tobą wrota raju, o którym marzysz.”

Pelen wdzięczności dla energicznego sprzymie-
rzenia, nie był jednakże pan Jan zadowolonym.
Truła go ta awantura, tembardziej, im bliżej było do
jej zakończenia. Chwilami, gdy wesole towarzystwo
oderwało go od kłopotów, przetrwawał nawet myśl,
czy nie byłoby lepiej zrobić krzyżyk nad całą spra-
wą i napisać do pana Marcina, aby sobie kazał za-
szczepić piątą kłepkę, której mu widocznie brakuje.

Rozsadek wszelako radził inaczej.

Pan Jan był literatem — pozą, która przynosi
więcej moralnego zadowolenia, niż mamony. W tej
chwili oto, dzięki częstym ćwiczeniom matematycz-
nym za zielonym stołem, przy równoczesnem „szczę-
ściu w miłości”, gotówka pana Jana przedstawia się
dość skromnie. Spacerując po ogrodzie, rozważa
właśnie sytuację i dochodzi do wniosku, że nie jest
wcale ponętną. Wydawca, dla którego pan Jan gło-
wnie pracuje, oddawna już musiał chyba kazać sobie
zaszczepić zaliczkowstręt, nielada więc będzie zada-
nie, poradzić sobie po powrocie do Warszawy. Cała
nadzieja w wujaszku Józefie, który, wzięwszy w ręce
sprawę, nie zostawi już pupila „w sztychu”. Uciecz-
ka ta wszakże wyklucza zupełnie możliwość odwrotu
z drogi do hymenu.

Gdyby nie ta okoliczność, przedstawiająca całą
góre kłopotów doraźnych, pan Jan możeby się zdo-
był na krok radykalny; w danych warunkach uczy-
nie to było zbyt trudno, postanowił więc wytrwać
w pozycji aż do skutku.

Właśnie przetrwał w myśli wszystkie okoliczno-

ści, gdy na dziedziniec kawalerskiego dworu zaje-
chał jeden z dobrych sąsiadów; pan Jan pośpieszył
na spotkanie, zaraz też znalazł się gospodarz i towa-
rzystwo zasiadło do śniadania.

Pan Jan prędko nabrał dobrego humoru. Teraz
już jedyne cierpienie sprawiał mu czasowe ubyt,

sporzadzone w sąsiednim miasteczku, ponieważ
wyjeżdżając z domu, wziął tylko jedną parę, którą
chodząc z fuzyjką, szybko zniszczył; dopiero, wdzia-
wszy chwilowo kamasze gospodarza, odzyskał zu-
pełną swobodę i dzielnie wychylał kieliszki z podzię-
kowaniem za toasty, wznoszone na cześć panny Mar-
ty, pana Marcina, cioei Andzi, wuja Józefa i wielu
jeszcze członków przyszłej rodziny.

Była to ostatnia uczta; tegoż dnia pan Jan, w myśl
listu swego patrona, postanowił wracać pociągiem,
odchodzącym w nocy z najbliższej stacji.

Upakowano ruchomości gościa, nakarmiono go i
wsadzono na bryczkę w butach pożyczonych, po-
niważ sło mu jeszcze o kilka godzin wygodę. Wła-
sne polecil umieścić w podręcznej walizce, którą
postanowił wziąć do wagonu. Tam dopiero zamierzył
przełożyć obuwie, i pożyczone zwrócić przez stan-
gretę.

Jakoż plan ów okazał się bardzo dobrze po myśla-
nym. Podróżny drzemał sobie rozkosznie na brycz-
ce, nienarażony na dokuczliwość ciasnych butów,
na kolei zaś, dostawszy szczęśliwie przedział, w któ-
rym spał jeden tylko pasażer, bez żadnych prze-
szkód zdjął kamasze, podał przez okno stangiętowi,
a sam ułożył się wygodnie.

Na skrzydłach pary unosiła go teraz fantazja
w krainie wymarzonego szczęścia. Na pożegnani pito
bardzo zacnego węgryna, pan Jan miał przeto same
przyjemne widzenia. Panna Marta grała tu rolę
przewyszajacą, nawet stopień istniejącego między
obojeżem „nateżenia wrażenia” — że użyję wyrazów
naszego warszawskiego filozofa miłości; nawet cio-
cia Andzia była bardzo przystojna, a wuj Józef
wprost nieporównanym w usługach dla przyszłego

Zasady pana Marcina.

HUMORESKA.

(Dokończenie.)

W kilka tygodni później widzimy pana Jana, mfe-
rzącego dużemi krokami aleje ogrodu w Niepewnej.

Nie można powiedzieć, żeby czas, spędzony w tej
posiadłości wuja Józefa, dał mu się cokolwiek we
znaki. Towarzystwo, wyłącznie męskie, było ciągle
i to wcale wesole, trochę polowania, więcej zielone-
go stolika, a najwięcej butelczyny, więc pan Jan
„znajdował”, że to był doskonały sposób spędzenia
resztek kawalerstwa.

Wuj Józef tymczasem prowadził interes.

Właśnie bohater, a raczej męczennik nasz, otrzy-
mał od swego mecenasa wezwanie do powrotu, wraz
z wiadomością, że wszystko jest jaknajlepiej.

„Ażeby — pisał pocziwy opiekun — zabezpieczyć
się na wszystkie strony, przyjąłem rolę współnika
Marcinowego i podszepnałem mu, że należy cię, pa-
nie Janie, śledzić, abyś nas nie wyprowadził w pole
z owem szczepieniem. Wybrałem do tej roli mego
dobrego przyjaciela w Paryżu, z którym zawiązałem
korespondencję i który punktualnie ekspedjuje za-
równo twoje listy, przesyłane mu przeze mnie, jak i
swe własne uwagi o twej cierpliwości, słodczy cha-
rakteru i t. p. cnotach. Marcin, powiadam ci, jest
zachwycony i chyba ci zebra pogniecie w uscisku,
jak wróciś. Niezależnie od korespondencji, przy-
gotowałem też wspaniały atestat po łacinie, w któ-
rym wyluszczone zostało w klasycznych zwrotach, że
pan Jan N. został „zabezpieczony” od wzdowstrętu
i cholery, sporządził zaś ten akt mój kolega szkolny,
Pasteur, szczęśliwy imiennik wielkiego badacza.
Ubezpieczenie, uważasz, polega na tem, że ja, niżej
podpisany, aktem, złożonym do rąk twej przyszłej

okrzyki po prawej stronie i niepokój). Nietykliwość deputowanych została dlatego zadekretowana, aby nie odrywano ich od zadań, do których powołani są przez wyborców (nowy niepokój z prawicy).

Z wielką gwałtownością odpięła Salis, że pierwszym obowiązkiem deputowanego jest bronić własnej godności. — Pojadę do Nimes—woła on—jakakolwiek uchwałę podoba się powziąć izbiei (żywe oklaski na prawicy).

Rouvier (zwrócony do rządu): Czy chcecie może oszczerstwa Nume Gilly wiać na własne sumienie? (oklaski w centrum).

Cassagnac utrzymuje, że opór Floqueta jest wynikiem tajnej umowy, zawartej z członkami komisji budżetowej, którzy zobowiązali się za to popierać jego ministerjum (gwałtowne protesty w centrum).

Członek komisji, Sarrien, w namietnych wyrazach protestuje przeciw temu bezczelnemu posądzeniu.

Cassagnac: Nie ja obwiniam członków komisji budżetowej, lecz republikanin Gilly. Pierwszy to wypadek, aby 22-ch deputowanych stawiono przed sądem. Takie zwyczaje wprowadza dopiero rzeczpospolita! Jesteście wezwani na świadków tylko, ale opinia publiczna uważa was za coś innego! (gwałtowne protesty w centrum i na lewicy).

Prezydent ostrzega Cassagnaca, który odpowiada: Niech oskarżeni członkowie komisji budżetowej jadą raczej do Nimes, ponieważ zamieszane kłoto obryzgało całą izbę! (wrzawa nieopisana).

W najwyższym wzburzeniu Rouvier wskakuje na trybunę. Zaledwie zaczął pierwsze słowa: „Oczigodny mówca poprzedni!”—odzywa się głos: „Opusć pan: oczigodny!”

Cassagnac: Kto pozwala sobie to powiedzieć?

Calles (podnosząc się z miejsca): Ja!

Cassagnac wysła niezwłocznie dwóch świadków, którzy od Calles'a żądają „na poczekaniu” satysfakcji honorowej.

Rouvier zaprzecza z uniesieniem potwarzemu posądzeniu, jakoby wchodził w handel z rządem. Od 25-let lat służy krajowi i rzeczpospolitej, zajmował wysokie urzędy, był prezesem ministrów i pozostał ubogim (grzmiały oklaski w centrum). Mówca pojedzie do Nimes, aby w obliczu kraju napiętnować oszczerstwa.

Podczas, gdy Rouvier wśród owacyj lewicy i centrum powraca na miejsce, wywiązuje się gwałtowna sprzeczka pomiędzy deputowanymi Douville Maillieu i Boyer.

Douville Maillieu wyraża się o Gillym: „Brdny to ptak, co własne kłopoty gniazdo!” Boyer uważa za stosowne bronić Gilly'ego.

Około obu zgrupowało się mnóstwo deputowanych, powstał tumult; dzwonek prezydenta okazał się bezsilnym.

Prawica, powstawszy gremjalnie z ław, woła do prezydenta: „Nakirij pan głowę i wyjdź z sali, aby pokoiły koniec zgorszenia!”

Douville Maillieu opuszcza jednak sam izbę, poczem wniosek Rouviera przyjęto.

Zaraz po posiedzeniu Cassagnac posłał swoich świad-

ków także do Rouviera, podczas gdy Sarrien i Gerville Réache wyzwalali znowu na pojedynek Cassagnaca. W ten sposób wywiązały się cztery sprawy honorowe.

Trzynastu członków komisji budżetowej udało się do Nimes. X.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W sferach rządowych podniesiono myśl nawiązania bezpośrednich stosunków pomiędzy Rosją a Brazylią.

— Na niektórych kolejach rozesłano po stacjach odpowiednią ilość łopat, oskardów i rozgarniaczy, aby, na wypadek zamieci śnieżnych, można było pospieszyć z oczyszczaniem toru.

— Utrzymanie personelu sądu okręgowego warszawskiego razem z prokuratorem kosztowało w r. z. 197,327 rs. 88 kop.; na potrzeby kancelaryjne wydano 22,254 rs.

— Utrzymanie zjazdu sędziów pokoju oraz sędziów pokoju w Warszawie kosztuje w r. b. 80,150 rs.

— Nowy dworzec na stacji Pruszków oddany zostanie do użytku publicznego w końcu bieżącego miesiąca.

— Roboty regulacyjne przy brzegach Wisły prowadzone, znów na czas zimy zostały wstrzymane. W r. p. będzie ułożony na całej przestrzeni od mostu aż do Solca bulwark kamienny; taki bowiem, lubo kosztowniejszy, dłużej potrwa, aniżeli drewniany, wymagający ciągłych reparacji.

— Warszawskie Towarzystwo akcyjne pożyczkowe rozpoczęło wymianę dowodów i świadectw, tymczasowych na akcje zupełnie opłacone.

— Nowoje wremia donosi, iż w sferach rządowych podniesiono kwestję połączenia kolei moskiewskobrzejskiej i terespońskiej w jedną drogę, przy czem nowa linia nosiłaby nazwę kolei moskiewskowarszawskiej.

— *Prac. wiest.* zamieszcza wyjaśnienie senatu, iż prośby o przyznanie emerytury i wydanie książeczek emerytalnych oraz kopje z aktów o dymisji nie podlegają opłacie stempla.

— *Wracz* donosi, że dwie apteki kijowskie mają być ze środka miasta przeniesione ku granicom jego. Nastąpić to ma z powodu, że pozwolenie wydane w r. 1883 na wspomniane apteki nastąpiło w skutek starań jen. Drentelna, na potrzeby mieszkańców przedmieść, podczas gdy władza miejscowa lekarska

— I niema.

Począł człowiek, współczując doli pasażera, raz jeszcze przeszkukał wszystkie kąty—butów nie było.

— A no, trudno! — zadecydował nareszcie. — Powiesić się o parę butów, czy co? Znajdzie się przecież rada. Jak przyjedziemy do Warszawy, posiedzi pan dłużej w wagonie, a ja panu przyniosę z „deżurnej” moje buty i pożyczę tymczasem.

Pan Jan rzucił się na szyję wybawcy. Ciężki kamień spadł mu z piersi, bo, jeśli przyjazd na dworzec kolei w skarpetkach nie należy do rzeczy przyjemnych, to dla pana Jana sytuacja podobna była wprost zabójcza.

Trzeba albowiem powiedzieć, że przyjaciel nasz jest wielkim fanatykiem na punkcie wszelkiego przyodziewku i najmniejsza niedokładność w tym względzie wyprowadza go z równowagi absolutnie. Usiadł też w kąt weisnięty, a nie możemy przesądzać stanowczo, kiedy był więcej przygnębiony: wówczas, gdy pan Marcin wyłuszczył mu konkluzję swych poglądów na ludzkość, czy też obecnie, gdy dojeżdżał do Warszawy, przez zły los tak podstępnie pozbawiony butów! Cała przyszłość: szczęście małżeńskie, dobrobyt, niezależność, wszystko to przedstawiło mu się w barwach nieskończenie bladejszych; przyszło mu nawet na myśl, że błękitne oczy panny Marty nie mają wcale tej pochłaniającej głębi, jaką w nich dawniej widział, do stanowczego wniosku dojsć jednakże nie mógł, ponieważ wszystkie kombinacje umysłowe psuły mu widok stóp własnych, okrytych jedynie w skarpetki.

Stało się nakoniec. Pociąg zatrzymał się na stacji, a ruch i gwar, jaki powstał w tej chwili, wydał się panu Janowi jakimś wyciem piekielnym. Rozstrojone nerwy nie pozwoliły mu usiedzieć na miejscu; ostrożnie zbliżył się do okna, aby rzucić okiem na zewnątrz i wszystkich krew zbiegła mu naraz do mózgu. Pan Marcin w otoczeniu całej rodziny i wuja Józefa stał tuż. W innem położeniu ucieszyłby biednego Jana, wyświadczone mu zaszczyt tak gremjalnego powitania, lecz teraz był to dlań kulminacyjny

wydała pozwolenie na otwarcie ich w części miasta środkowej. Donosząc o tem *Wiadom. farmaceut.* pisał: „rozwiązanie ostateczne tej sprawy byłoby wielce interesującym z tego powodu, że niestannie widzimy zakładane lub przenoszone apteki tam, gdzie początkowo zupełnie dla nich nie było miejsca.”

— Wstępowanie kobiet na praktykę do aptek, jako rzecz nowa, niemająca ustalonego gruntu, dość długo jeszcze wytwarzać będzie rozmaite kwestje. Inspektor lekarski gub. woroneżskiej donosił departamentowi medycznemu, że miejscowi aptekarze przyjmują kobiety na praktykę i uznali za stosowne, aby uczennice były przychodniemi. Z tego powodu rada lekarska wyraziła zdanie, że należy pozwolić na przyjmowanie do aptek uczennic przychodni, jako prawo przejściowe, dopóki nie wytworzy się dostateczny zastęp kobiet-aptekarzy.

— Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 16-ym b. m. pisze: „Tutejsza dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego wystąpiła do prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego z prośbą o powiększenie liczby woźnych sądowych, przeznaczonych wyłącznie do wręczania pozwów i ogłoszeń Towarzystwa kredytowego, do czterech, zamiast dotychczasowej liczby trzech. Dyrekcja potrzebę zamianowania czwartego woźnego motywowała nawałem czynności i powołała się na 4 art. postanowień komitetu do spraw Królestwa Polskiego z dnia 1 (13) czerwca 1876-go r., na zasadzie którego prezes sądu, na żądanie dyrekcji Towarzystwa, mianuje odpowiednią potrzebom liczbę woźnych sądowych. Przychylając się do prośby dyrekcji i stosownie do wspomnianego art. postanowienia komitetu i 532-go organizacji sądowej, wyd. 1883-go r., prezes sądu dnia dzisiejszego zamianował czwartego woźnego sądowego Towarzystwa kredytowego z miejscem zamieszkania w m. Piotrkowie. Posadę tę otrzymał kandydat, przedstawiony przez prezesa dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Aleksander Sliwowski, były słuchacz szkoły głównej.”

— Stosownie do ukazu marcowego i wydanych następnie dodatkowych rozporządzeń, przemieszkowanie w Warszawie poddanym zagranicznym wyznania mojżeszowego zostało stanowczo wzbronione. Wiele osób pomienionej kategorii otrzymuje teraz wezwania o opuszczenie granic państwa, a prośby pojedynczych osób co do przedłużenia terminu na pewien przeciąg lub na czas nieograniczony zależą w zupełności od decyzji p. ministra spraw wewnętrznych.

— Pojutrze, a mianowicie w poniedziałek, ukończona zostanie superewizja pierwszego okręgu poborowego. W dniu tym staną popisywoi cyrkulów

punkt strasznego dramatu. Cofnął się instynktownie, lecz w pośpiechu wpadł za nim do wnętrza wagonu głos wuja Józefa: „a wysiadajże prędzej!” Oczywiście, zobaczyli go, przepadł więc cały plan ratunku. Nie zdając sobie już sprawy z czynów własnych, pan Jan szybko wybiegł na galeryjkę wagonu, zeskokczył na stronę przeciwną i pędem uciekł między remizy kolejowe.

Akcja ta nie uszła uwagi oczekującego towarzysza. Panie wydały równocześnie urwany okrzyk „ach!”, ciocia śpiesznie pociągnęła Martę do sali, panowie w zdumieniu zostali na miejscu.

— Co to znaczy! — ozwał się wreszcie czerwony z gniewu p. Marcin.

— Albo ja wiem? Chyba się wściekł od twojego szczepienia—odparł wuj Józef. — Bądźco bądź trzeba się przekonać. Idźmy za nim.

— To już idź ty sam, ja wrócę z Martą do domu, jeszcze kto zobaczy i obgadają zaraz.

— Dobrze.

Daremnie jednak wujaszek po całej stacji poszukiwał zbiega. Nie znalazł go i w domu, a dopiero nazajutrz rano przeczytał w gazetach taką wiadomość:

„Tajemniczy nieznajomy! W dniu wczorajszym na ulicy Żelaznej przytrzymał nieukającego mężczyznę, elegancko ubranego, lecz bez butów. Czy jest to zbrodniarz, czy ofiara zbrodni, niewiadomo, gdyż tajemniczy nieznajomy odmawia wszelkich wyjaśnień. Fakt ten jest dowodem” itd.

Po tej nitce, dopiero wujaszek trafił do kłębka i przywołał pana Jana do porządku dziennego.

Ze ostateczne rozwiązanie będzie pomyślne, nie wątpimy, znając spryt wuja Józefa. Ograniczymy się przeto na stwierdzeniu głównego faktu: że wypadek ten oddział silnie na pana Marcina, albowiem dziwnym biegiem rozumowania, po raz pierwszy zachwiał w nim wiarę w doskonałość jego zasad, które o mało co nie doprowadziły do istic dramaty cznego zakłócenia.

Inferus.

knzyna. Tylko pan Marcin, nawet we śnie, niepokoił młodziana, ilekroć zjawił się „przed oczyma jego duszy”, aż nakoniec rzucił się na nieszczęśliwą ofiarę swego dziwactwa i dotknął widocznie wodowstrętem—począł ją gryźć zapamiętale. Pan Jan zerwał się „na równe nogi”—rzeczywistość jednakże przedstawiła się mniej strasznie. Nie było nikogo dotkniętego wściekłością; stała przed nim tylko komisja kontrolująca bilety, która od chwili, jak życie swoje powierzył towarzystwu kolei, budziła go dopiero po raz trzeci.

Uczyniwszy zadość wymaganiom prawa, pan Jan przeciągnął się i wyjrzał oknem na świat boży. Roztoczył tam już cudne uroki swoje poranek letni, wlewając znowu luby spokój w duszę naszego pasażera. Ozwała się świstawka lokomotywy, pociąg zbliżał się do jednej z większych stacji, podejmujących podróżnych zazwyczaj bardzo ciekawą, a jeszcze bardziej drogą kawą poranną.

I pan Jan postanowił wysiąść. Zjął więc walizkę z półki, celem wyjęcia butów i z rezygnacją na myśl dokuczliwości, którą mu one sprawić mają, jął przewracać zawartość kuferka.

Przewrócił raz, drugi i trzeci, napróżno: butów nie było. Rozpaczony stanął nad otwartą walizką wyglądając podobny do wodza, którego w obliczu nieprzyjaciela dochodzi wiadomość o zdradzie sprzymierzeńców.

— Cóż ja teraz pocznę?—zadął sobie pytanie.

— Plan do Warszawy? — pytaniem również odpowiedział mu konduktor, uchyłając drzwi przedziału.

— Mój dobry panie, ależ mnie zgineły buty!

— A coż ja panu na to poradzę! Wszak pan dobrodził się do Warszawy?

— Do Warszawy, do Warszawy! ale jakżeż ja bez butów przyjadę do Warszawy!

— Może ten pasażer zabrał, co wysiadł na tamtej stacji? Teraz panie w wagonach trzeba się strzedz złodziei.

— Gdzież tam, panie, były zamknięte w kuferku.

— A niema!

zankowego i sobornego z chrześcijan, posiadający ulgi III-ej i II-ej, a żydów wszystkich trzech kategorii. Nazajutrz, d. 20-go b. m., we wtorek, rozpocznie się losowanie popisowych 2-go okręgu pobożnego, zamieszkałych w cyrkulach bielanskim i powązkowskim. Poczynając od środy, d. 21-go b. m., aż do d. 28-go b. m. włącznie, będzie dopełnioną superrewizja popisowych pomienionego okręgu.

— Jak wiadomo, komitet redakcyjny czasopisma *Zdrowie* zwrócił się przed kilku miesiącami do właścicieli domów, mających skanalizowane posesje, o opinie, czy po wybudowaniu kanalików wyziewy obojętne się zmniejszą. Większość relacji wypadła pomyślnie dla kanalizacji, są jednak i przeciwnicy budowy kanalików.

— W ciągu czasu normalnego szczepienia ospy, tj. do d. 13-go października, instytut szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Jezus wykonał 2,300 szczepień.

— Od daty wprowadzenia zimowego rozkładu biegu pociągów zniesione zostały dwa pociągi osobowe na kolei obwodowej, a mianowicie: wychodzący z kolei wiedeńskiej o godzinie 7-ej minut 15 zrana i wychodzący z kolei terespolskiej o godzinie 8-ej minut 12 wieczorem.

— W uniwersytecie warszawskim wakuja obecnie trzy katedry, a mianowicie: na wydziale historyczno-filologicznym katedry języka niemieckiego i francuskiego, na wydziale zaś prawnym katedra prawa międzynarodowego. Również wakuja miejsca: ordynatora etatowego przy klinice chorób umysłowych i nerwowych, oraz ordynatora nadetatowego przy klinice dyagnostycznej.

— W dniu wczorajszym na targu końskim na Pradze żwawo i chętnie dokonywano transakcje o konie robocze, zakupywane przez mieszkańców Pragi i włościan okolicznych, którzy spodziewają się większego zarobku przy wywozie sniegu z miasta.

— Towarzystwo wioślarskie, nie mogąc pomieścić w starej szopie na brzegu łachy na Pradze zwiększonej liczby łodzi, buduje obecnie obok starej nową szopę drewnianą.

— Na ostatnim posiedzeniu komitetu Towarzystwa muzycznego warszawskiego przyjęto do grona członków 42 osób płci obojga.

— Inspektorowie podatkowi zajęci są obecnie sprawdzaniem patentów i świadectw handlowych, czy one odpowiadają rzeczywistości.

— Wszystkie biura kolei nadwiślańskiej, mieszczące się obecnie w pałacu Kronenbergów, mają być przeniesione do innego domu na czas, dopóki nie będzie wybudowany gmach własny kolejowy, zgodnie z postanowieniem zarządu głównego kolei.

— *Diennik dla wszystkich* donosi, iż p. Leopold Kronenberg, objął w posiadanie główny lokal pierwszego piętra w pałacu Kronenbergów przy ul. Mazowieckiej. Lokal ten, został znacznym kosztem odnowiony. Jednocześnie prawie rejenci zostali zawiadomieni o rozciągnięciu opieki prawnej nad p. Stanisławem Kronenbergiem.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Katarzyna córka bandyty”, w Rozmaitościach „Przezorna mama” Blizinańskiego (z udziałem Zółkowskiego) i „Reprezentant firmy Miller i spółka” Koziebrodzkiego, a w Małym „Farinelli”.

* Na repertuar operowy przyszłego tygodnia złożą się: „Gioconda” Ponchielliego (wtorek), „Faust” Gounoda (czwartek) i „Dinorah” Meyerbeera (sobota).

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Małego zapowie na niedzielę pierwsze przedstawienie krótkich p. Józefa Łozińskiego „Jestem literatem”.

* W kompozytorskim koncercie lwowskiego muzyka, p. Galla, mającym się odbyć w przyszły piątek, nasza „Lutnia” ma wykonać kilka pieśni, specjalnie dla niej napisanych.

Lutniści osobiście chwala piosnkę „Nasza gospoś”, w której główną melodię prowadzą barytony na oryginalnym podkładzie innych głosów.

— Ze sztuki.

* Znany artysta-rzeźbiarz, p. Sławomir Celiński, po dłuższej nieobecności powrócił do naszego miasta, gdzie też stale nadal mieszkać będzie, przyjmując żywy udział w życiu kół artystycznych.

* Artysta-malarz, a zarazem zamilowany i ceniony archeolog, p. Tadeusz Dowgird, powrócił z wycieczki na Zmudź z obfitym plonem studjów.

* Wystawa szkiców, urządzana corocznie przez artystów-malarzy, pp. Ryszkiewicza i Maszyńskiego, będzie otwarta i w r. b. z początkiem grudnia.

Urządzeniem zajmuje się p. Tadeusz Dowgird.

— Zabawa artystyczna.

Dziś już możemy podać bliższe szczegóły o przy-

gotowywanej przez malarzy zabawie na cel wzmożenia funduszu budowy gmachu Towarzystwa sztuk pięknych.

Naczelną udział w przygotowaniach oraz wystawie chińskich cieni przyjęli pp.: J. Owidzki, J. Ryszkiewicz i J. Rosen.

Przedstawienie będzie złożone z licznych obrazów kolorowych, puszczonej na olbrzymi ekran.

Figury będą wystawione w ruchach odpowiednich do sytuacji przy stosowaniu maszynierji, używanej w teatrach.

Cykl obrazów obejmie wszystkie ważniejsze wypadki z ubiegłego roku.

Zobaczmy tu więc: mitrę tramwajów podczas zimy, wypadanie śniegu przy myciu okien, odwiedzin syngalezów, epizody ze sfery artystycznych, literackich, przemysłowych i t. d.

Jak nas zapewniano, „przegląd roku”, pomimo przymieszki humoru i satyry, będzie zupełnie obcy ośmieszaniu jednostek.

Jeden z literatów przygotował rymowane objaśnienie do każdego obrazu.

Tekst wypowie ukryty za kulisami „głos”.

Na muzyczną część przedstawienia złoży się orkiestra i śpiewy solowe.

Wybór miejsca waha się pomiędzy teatrem Wielkim a salami ređutowymi; kwestja ta będzie wkrótce ostryg nięta, przedstawienie bowiem odbędzie się w dniach 7-ym i 8-ym grudnia r. b.

— Dla dzieci.

W lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się jutro druga zabawa dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa.

Dzieci będą przeważnie wykonywały różne łatwiejsze ćwiczenia gimnastyczne.

Początek zabawy o godz. 4 1/2 po południu.

— Za 3 kop.

Członkowie zarządu tanich kuchni spraw pilnych nie zaniedbują...

Ostatnia uchwała co do tanich śniadań weszła już w wykonanie.

Od dziś codziennie o godzinie 5 i pół zrana kuchnie tanie, w obecności członków zarządu, rozpoczęły wydawanie śniadań trzykopiowych dla klasy roboczej.

Trwać one będą przez czas trzech miesięcy, codziennie od godziny 5 i pół do 8 i pół zrana.

Kuchnia tania nr. 1 wydaje śniadania w lokalu przy ulicy Piwnej w domu po-augustjańskim, a używanym przez Towarzystwo dobroczynności, kuchnia zaś nr. 2 na Krakowskim-Przedmieściu, w lokalu własnym.

Chwalebny pośpiech!

— Otwarcie taniej kuchni nr. 3-cj.

Wczoraj w zabudowaniach poaugustjańskich przy ul. Piwnej odbyło się otwarcie nowej taniej kuchni, przeznaczonej do wydawania śniadań ludziom biednym.

W gronie inicjatorów, zajmujących się urządzeniem tej kuchni, zauważyliśmy kilka dam, ks. pralata Filochowskiego, członków oddziału tanich kuchni i zarządu.

Lokal, w którym urządzona została kuchnia nr. 3; z gruntu odnowiony, posiada już poważną historję.

Po przejęciu przez rząd dolnych zabudowań poklaskowanych w gmachu augustjańskim, przed kilkunastu laty przeniesiono tu ochronę Bauduina.

Lokal ten zawsze był używany przez Towarzystwo dobroczynności na cele użyteczności społecznej.

Dziś znów otwarto ten sam lokal dla biedaków, by przyjść im z pomocą.

Przy okazji zaznaczyć wypada, że obecny na otwarciu kuchni p. R. F. złożył na ręce wiceprezesa, p. Lewandowskiego, rs. 5, jako zawiązek na ten cel filantropijny.

— Powrót do... notowań.

Ajenci przysięgli giełdy naszej byli dziś czynni.

Wprawdzie sobota nie dozwoliła większości agentów pokatnych przyjść na giełdę, czy więc w poniedziałek wszystko będzie w porządku w państwie giełdy—nie wiemy...

Dziś o godz. 2-ej komitet giełdy zebrał się w celu omówienia sprawy agentów przysięgłych, którzy wniosli podanie do komitetu o porozumienie się.

— Nowa ulica.

Na wiosnę r. p. będzie przecięta nowa ulica na przestrzeni od ulicy Leopoldyny do okopów przez grunta obywateli pp. Zawistowskiego, dzierżawcy foksalu wiedeńskiego, Winakurowa, Przeddzieckiego i przez ogród Pomologiczny.

Pierwotny projekt obejmował tylko założenie na owych gruntach rur wodociagowych, następnie zaś postanowiono otworzyć nową ulicę.

W tych dniach ze wspomnianymi właścicielami gruntów zawarł magistrat ostateczną umowę, mocą

której otrzymują oni po kop. 60 za łokieć kwadratowy gruntu.

P. Z. odstępuje 3,000 łokci, p. W. 2,000, zaś pan Prz. 4,000.

Oprócz ceny kupna, otrzymają właściciele pewne wynagrodzenie za wycięte drzewa owocowe.

— Z Wisły.

Woda na Wiśle pod Warszawą stale się obniża, głównie skutkiem zamarznięcia rzeki w górze pod Nowo-Aleksandrią.

Brzegi Wisły opuszczone.

Na przestrzeni od mostu kolejowego do Solca znajdują się dotąd trzy berlinki pomiędzy Rybakami a windą b. komory, przystań statków p. Górnickiego przy tarasie, kilka galarów w części z jabłkami naprzeciw łazienek akcyjnych, i jedna łazienka po lewej stronie Wisły, naprzeciw budynku Jacht-klubu.

Kra stroną praską płynie bez przerwy.

Temperatura wody w Wiśle spadła od kilku dni do 1 stopnia.

Jest to zapowiedź rychłego zamarznięcia rzeki na całej szerokości.

Pod pancernem lodowym ciepota wody ponownie się zwiększa i wynosi stale 4 stopnie po nad zero.

Obecnie woda wiślana jest więc najzimniejszą.

— Dla przestrogi.

Pan Z. F., właściciel zakładu pogrzebowego, mając parę koni do zbycia, postanowił urządzić loterję.

W tym celu p. F. przygotował drukowane bilety, w cenie 3-ch i 6-iu rs. i rozesał ją do swoich znajomych.

Jeden z takich biletów wraz z listem dostał się w ręce policji i p. F. wytoczono akcję sądową o urządzanie loterji bez pozwolenia na to władzy.

Sprawa ta sądzona była w X-ym rewirze sądu pokoju.

Sędzia pokoju skazał p. F. za urządzenie loterji bez zezwolenia władzy na 20 rs. kary, lub ewentualnie 7 dni aresztu.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym do mieszkania Pawła Migasiewiczapod nrem 63-im na Dobrej, dobrali się złodzieje i gospodarując swobodnie, zdołali wynieść rozmaitych przedmiotów ze 312 rs.—W przejeździe dorożka z dworca kolei petersburskiej, skradziono Antoninie Krajewskiej kufer z rzeczami, wartości około 200 rs.—Na Gęsiej pod nrem 17-ym, z mieszkania Dwojry Bigosowej, skradziono kilkanaście rubli gotówką, zegarek złoty, kolczyki, korale oraz inne klejnoty wartości paruset rubli; podejrzany o kradzież współlokator, Eljasz C zniknął bez wieści.

— Znaczna kradzież.

W dość ruchliwym punkcie miasta, bo na Targowej pod nrem 155-ym, spełniono zuchwałą kradzież sklepową. Złodzieje dostali się do wnętrza przez wytłamanie zamku we drzwiach od podwórza i zabrali towaru wełnianego za blisko 1,000 rs.

Trzy indywidua, poszlakowane o udział w kradzieży, aresztowano.

— Zdradzeni przez elektryczność.

W cukrowni Pagowskiego przy ul. Marszałkowskiej urządzony jest dzwonek alarmujący przeprowadzony ze sklepu do mieszkania właściciela na drugie piętro.

Otóż nocy wczorajszej p. Pagowski został nagle zaalarmowany dzwonkiem, zwiastującym obecność w sklepie nieproszonych gości.

Pan P. natychmiast zbiegł na dół i złapał kilku operujących ptaszków na gorącym uczynku.

Ujętych rzeźmieszków odesłano do cyrkulu, zkađ odprawiono ich do aresztu policyjnego.

— Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr 1103, jadąc przez ulicę Aleksandrowską, nazbyt po kawalersku, przejechał Teresę Bigową, 70-letnią staruszkę z Jablonny.

Biedną kobietę podniesiono z obu nogami złamanymi.

Sprawca wypadku, Jan Czarnecki, na razie uciekł, lecz później został odszukany.

Na Zjeździe Stanisław Saloński dyszlem wozu nr. 19107 został ciężko zraniony w głowę.

— Awanturnicy.

Nocy wczorajszej dom pod nrem 14-im na Mylnej był widownią burzliwej awantury.

Trzech podechnielonych jegomościów, wszedlszy do wnętrza, pomimo oporu stróża, pobilo kilku miejscowych lokatorów.

Następnie awanturnicy wybijali szyby w oknach jednego z mieszkań.

Wszyscy trzej: Aleksander G., Michał J. i Aleksander B., zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Wypadek.

Smutny wypadek przytrafił się przed dwoma dniami p. Stracyńskiemu, znanemu numizmatykowi.

Pan S., przechodząc ulicą, upadł i zwichnął nogę.

Stan zdrowia pana S. jest już pomyślniejszy.

— Pokąsanie.

Chorując od kilku dni pies Michała Pietrakońskiego pod nrem 89-ym na Nowokarmielickiej, pokąsał syna jego, Romana.

Pokąsanego malca odesłano do kliniki dra Bujwida, a psa uprzątnęli oprawcy Dytwolda.

— Znowu zacczadzenie.

I nocy dzisiejszej zdarzył się wypadek zacczadzenia.

Zamieszkali pod nrem 66-ym na Nowym Świecie małżonkowie, Aleksander i Marjanna Minkowiecy, napaliwszy obficie koks w piecu, przedwcześnie zasunęli blachę i udali się na spoczynek.

Znalaziono ich nad ranem bez zmysłów.

Początkowo felczer Krajewski, a następnie dr. Estrajcher zajęli się energicznym ratunkiem.

Obojga Minkowieckich zdołano przywrócić do przytomności

Stan zdrowia małżonków, którzy się leczą, we własnym mieszkaniu, jest dość groźny.

— Śmierć z zacczadzenia.

Jeden z zacczadzonych pod nr 62-im przy ul. Wroniej, a mianowicie Piotr Jarosławski, zmarł nocy dzisiejszej w szpitalu św. Ducha.

Towarzysz jego, Nikodem Kostrzewski, jakkolwiek mocno jeszcze chory, wyszedł już z niebezpieczeństwa.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Lekcje w tutejszej szkole niedzielno-handlowej rozpoczynają się w dniu jutrzejszym; początek kursów wieczornych d. 20-go b. m.

— W dniu jutrzejszym zawieszone będą czynności komisji poborowej wojskowej. W poniedziałek stawie się mają do superrewizji przed komisją poborową w b. barakach rekrutkich na Pradze z cyrkulów zamkowego i sobornego ci chrześcijanie, którzy otrzymali ulgi trzeciego i drugiego rzędu, oraz żydzi, posiadający ulgi wszystkich trzech rzędów. Na tem się zakończą czynności komisji poborowej w pierwszym rewirze powołania, złożonym z cyrkulów zamkowego i sobornego. We wtorek, d. 20-go b. m., staną do losowania popisowi z drugiego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów bieleńskiego i powązkowskiego.

Z teatru.

Nie tylko fachowi wiedzą, że najtrudniej jest napisać dobrą komedię jednoaktową, jak więc o wiele autorowi rozłożyć temat powieści na kilka tomów, niż wyrzeźbić prawdziwej wartości nowelę.

Jeszcze z prozą jakoś leż idzie; ratuje ją czasem pomysły cudackie, lub szarża na grubego efekt obliczona, ale prawdziwie dobre jednoaktowe komedie w ogólnieuropejskiej literaturze zaledwie na dziesiątki się liczą. My za to mamy do nich szczęście prawdziwe.

Nie mówiąc już o Fredrze o cu, Bliziński czyż nie ma dwóch klejnotów najcenniejszej wody w „Kawalerze marcowym” i „Mezu od biedy”; w dziale dramatu za także same uważam „Helwję” i „Na targu” Świętochowskiego i jeden z mniej znanych tu dramatów Aurelego Urbańskiego, a po tych prawdziwych brylantach naszej literatury są jeszcze rzeczy bardzo ładne Korzeniowskiego, Bałuckiego i Mellerowej „Fałszywe blaski” i „Straduje”.

Poszukawszy dobrze, możeby się i więcej wybitnych znalazło, a do udatnych zawsze i jednoaktowe rzeczy Koziebrodzkiego policzyć się godzi.

Autor „Reprezentanta domu Miller i sp.” ma zaśluga wielkie w pracy na innym, obszerniejszym polu zdobycie w Galicji, gdzie jest posłem na sejm i prawdziwie dzielnym obywatelem kraju.

Pracę literacką uważa Koziebrodzki, jako rzecz drugorzędną; była mu dawniej miłą rozrywką, dziś jest pewną pociechą w ciężkim strapieniu rodzinnym; nie idzie jednak za tem, aby ją traktował po dyktandku, produkuje tylko niewiele, gdy ma czas wolny od komisji sejmowych, ciężarów publicznych, wydań statystycznych lub pracy gospodarczej.

Umiał jednak stworzyć i rzeczy większe, jak „Hrabia Marjan” i „Po śliskiej drodze”, choć popularność największą zjednały mu „Zawierucha” i „Stryj przyjechał”.

„Reprezentant domu Miller i S-ka”, osnuty na wyeksploatowanym już i u nas tak często pomyśle *qui pro quo*, ma za to wszystkie figury żywe, ulepione wybornie z galicyjskiej gliny. Ten poczciwy Szalawa drzemie sobie po obiedzie wraz z magnifiką w saloniku wiejskiego dworku i przespałby tak z pewnością pół życia, urozmiaćając tylko tę „ciężką pracę” sąsiedzkim wiścikiem, gdyby mu nie przeszkadzały muchy w lecie i wstrętniejsze od nich asygnacje różnych banków, żydowskich wierzycieli i sekwestra podatkowe. Panna hębni na fortepianie, aby zachwycić oczekiwanych konkurentów, a mama uprawia troszkę plotki wiejskie, a przeważnie swoje plany świetnych partyj dla jedynaczki, zdając rządy domu na domowego kopcuszkę, śliczniutką, ale biedną pannę Teresę. Ten obrazek taki prawdziwy, że jakby fotografowany w Galicji, mać się z listem cioci Zosi.

Zjawił się jakiś hrabia Cezary na wielkokasynowym świecie lwowsko-krakowskim, który, zamiast się zgrywać w lwowskim kasynie, segregować ludzi na *urodzonych* i *gmin*, uznawać *Wiedeń* za stoliceśięta, a siebie za naczynie wyjątkowe przeznaczone do ciągnięcia jaknajwiększych dochodów z propinacji i odbierania cześci przynależnej tak wysoko postawionej osobie, woli szukać sobie żony w cichym szlacheckim dworku, podchodząc pod przebraniem czujność rodziców, aby móżdż łatwiej zbadać domowe otoczenie i charakter przyszłej narzeczonej. Ten ekscentryczny hrabia był już u różnych sąsiadów pana Szalawy; tu znalazł się gospodarstwo, owdzie życie nad stan, gdzieś indziej wrzeszcze brak zamieszkania do kształcenia się, nieuctwo i zacofanie; więc szuka dalej i kto wie czy znów w przebraniu i do państwa Szalawów nie zawita, a ma przecie po co, bo panna Eugenia jest urodzona i wykształcona na urząd; gra na fortepianie, książki czyta i nawet po francusku parluje.

Jak raz z listem cioci Zosi zajeżdża skromną furmanką z miasteczka młody człowiek. Niby wino chce sprzedawać, ale starego lisa Szalawy w pole nie wyprowadzi, a tembardziej doświadczonej pani Krystyny. Taki dystygowany, przystojny, zna się na koniach, gra na fortepianie, taki! gadaj mu tam o kopcusku! Panicz całą gębą, hrabia jak ulany, konkurent do Geni, ani chybi! Tymczasem państwo Szalawowie niezupełnie się pomylili. Wprawdzie ten agent handlowy, przedstawiający się pod skromnym nazwiskiem Emanuela, hrabia nie jest, ale za to ma prawo do honorów wojskowych w Galicji: rodził się szlachcicem. Nie jestem pewny, jakby się to tam w kasynie na jego postępek zapatrywano, boć to zawsze skandal, żeby człowiek urodzony handlem się trudnił i kupiectwem chciał się reparaować; kto wie, czyby go tam degradacja nie spotkała, no! ale poczciwy Szalawa nie jest tak surowym i daje nawróconemu marnotrawcy zamiast córki... kopcuszkę-siostrzenicę, kontent, że szczęśliwie wybrał niewielkim kosztem z ciężkich kłopotów.

Oto treść komedii Koziebrodzkiego, w którą autor wlał humoru dużo, prawdziwej obserwacji, a odrysował wiernie z galicyjskiego życia. Trochę skróceń w przydługich nieco dialogach, a rzecz cała pewno i w repertuarze się utrzyma i obędzie wszystkie sceny teatrów amatorskich, na które szczególnie jest podatna.

Autor nie był obecnym na przedstawieniu, a szkoda! Byłby zobaczył, co to robią nasi artyści, gdy grają to, co dobrze znają, co widzą, czują i kochają.

Jakim pysznym Szalawa jest p. Ostrowski! Co za spryt, a jaki wścib! Lś podsyty wyżłem, a jednak z kośćmi poczciwy, dyplomata zaściankowy kombinuje zawsze szeroko i głęboko, aż na swoją politykę złapie zawsze... samego siebie albo muchę, jeśli mu i ta, krwi upuściwszy, w porę uciec nie zdoła.

Pani Borkowska nie tylko gra, ale i powierzchownością równie najodpowiedniej się u nas nadaje do ról wiejskich gospodyń, co to kiedyś słynęły uroda, a dziś posiadają wyjątkowy sekret na czekoladowe mazurki. I pannie Czakównie w szlacheckim dworku najlepiej; swobodnie jej tam, wesóło, a rusza się śmiało i fertycznie, znać, że na własnych śmieciach. Panna Trapszówna wchodzi dopiero w rolę naiwne i zdaje mi się, że będzie do nich przydatniejszą od wszystkich dotychczasowych aspirantek; w każdym razie należy jej się obszerniejsze pole popisu.

P. Wolski jeden mógłby się skarżyć na autora, że mu dał trudne a niewdzięczne zadanie odtwarzania trochę niezdęcydowanego charakteru nawróconego, z którego jednak utalentowany artysta wybrał, o ile mógł, konsekwentnie.

Kazimierz Zalewski.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa piszą do nas pod d. 13-ym b. m.: Bardzo przykre wrażenie zrobiła u nas dzisiejsza wiadomość z Wiednia, iż koncesję na budowę linii kolejowej Rzeszów-Jedlicze otrzymał... wiedeński „bank kredytowy”, mimo, iż o to najusilniejsze starania czyniła oddawna spółka krajowa, z ks. Gustawem Sanguszką na czele, mimo, że to konsorcjum o wiele lepsze przedstawiło warunki i wykonaniem licznym, przez ministerjum wskazanych prac przygotowawczych, winno było uzyskać już sobie pewne stanowcze do tej budowy prawa... Fakta takie potęgają tylko rozgoryczenie kraju przeciw delegacji galicyjskiej i rządu. — Zasłużony w świecie literatury ludowo-historecznej, ks. Wojciech Michna (proboszcz w Chłopiech, obok Jarosławia), utworzył wczoraj piękną fundację w wydziale krajowym 6,000 złr. na założenie szkoły przemysłowej w Krośniku Wyższym (gdzie się fundator urodził). Warto dodać, że sumę powyższą, zbierał ks. Michna wyłącznie ze swoich prac literackich... W klubie tutejszym „Towarzystwo” rozpoczął dr. Henryk Biegeleisen, znany z bystrości krytyk, serię prelekcji o najnowszych kierunkach w literaturze polskiej. Odczytów będzie 10, każdy w sobotę wieczorem; później studia te mają być drukiem ogłoszone. — Ze świata literackiego mogę wam podać najświeższą nowinę; iż z d. 1-go stycznia zaśnie tu wychodzić nowy tygodnik p. t. *Tydzień*; świetną tę z przed lat 10-iu firmę wskrzesza ówczesny redaktor i wydawca p. Józef Rogos w spółce z właścicielem drukarni J. Czajńskim; nakładcą zaszczytnie znana księgarnia: Seyfarth i Czajkowski. Kombinacja przytoczonych nazwisk zarecza poniekąd z góry, iż po długim oczekiwaniu nareszcie znów dostaniemy tak niezbędne dla Galicji dobre literackie pismo periodyczne.

× Książę Maksymilian bawarski, zmarły onegdaj ojciec cesarzowej Elżbiety austriackiej, był autorem sztuki „Chybił strzał”, grywanej niegdyś w Monachjum i Wiedniu, tudzież wielu innych, wykonywanych na scenie nadwornej księcia. Tłumaczył i ogłosił drukiem dramat Wiktora Hugo „Lukrecja Borgia”, pod pseudonimem Fantazasa drukował wiele nowel, a pod pseudonimem Bavarus Philippus historyczne monografie o Napoleonie I-ym,

Metternichu, cesarzu Ferdynandzie III-im i rewolucji wiedeńskiej itd. Drobnych *essays* podobnej treści oblicza historyk bawarski, dr. Trost, na blisko sześćdziesiąt. Drukował je zmarły książę w rozmaitych czasopismach niemieckich. Wydał także zbiór pieśni ludu górno-bawarskiego. Jako wirtuoz na cytrze, był popularnym wśród ludu, któremu przygrywał. W d. 30-ym sierpnia r. b. osiemdziesięcioletni książę obchodził swe djamentowe wesela. Małżeństwo jego z księżniczką Ludwiką bawarską, córką Maksymiljana I-go, wydało trzech synów (książę Ludwik, ożeniony morganatycznie z baronową Waldersee, książę Karol Teodor, znany okulista, i książę Maksymilian), tudzież pięć córek (księżna Helena Thurn-Taxis, cesarzowa Elżbieta austriacka, urodzona d. 24-go października r. 1837-go, a poślubiona przez cesarza Franciszka-Józefa w d. 24-ym kwietnia r. 1854-go, królowa Marja neapolitańska, hrabina Matylda Frani i księżna Zofia d'Alençon).

× Alfons de Neuville, niezbyt dawno zmarły malarz francuski, znakomity batalista, twórca wielu obrazów, ostatniej wojnie francusko-niemieckiej poświęconych (z których „Ostatnie ładunki” (*les Dernieres cartouches*) znane są u nas, choćby z podobizny, na... bibułę do papierosów odbijanej), doczeka się w niedługim czasie pomnika. Pomnik ten, ze składek publicznych wzniesiony, stanąć ma na jednym z placów paryskich.

× Przezorna redakcja. Pewne pismo sprawozdanie o jednym z wypadków kolejowych zakończyło w następujący sposób: „Dochodzą nas wieści, iż konduktor A. padł ofiarą poniesionych ran, z innego jednak źródła donoszą nam, jakoby dotąd był przy życiu; co do nas, żadne z dwóch powyższych twierdzeń nie trafia nam do przekonania.

× Monolog pilnego ucznia: „Doprawdy, iż wobec dzisiejszej niepogody chyba wyjątkowo wezmę się do nauki”.

— Jest do nabycia bilet na jutrzejszy koncert studencki nr. 342 w 24-ym rzędzie.

— Pracowita lecz uboga wdowa, matka czworga dzieci bosych i pozbawionych wszelkiej cieplejszej odzieży, poleca się względem czytelników *Kurjera*. Tamka nr. 31, m. 12.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Tomasz Wilkoński, obywatel ziemski, przeżywszy lat 74, zmarł w Grojcu dnia 15-go listopada r. b.

Zwłoki po wyprowadzeniu w niedzielę z Grojca do kościoła parafialnego w Lipiu, pochowane zostaną na tamtejszym cmentarzu w grobie familijnym w poniedziałek, to jest dnia 19-go listopada, o godzinie 10-iej zrana, na które to smutne obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i sąsiadów zmarłego. — 3451

† Ś. p. Natalja Szancenbach, córka Józefa i Wilhelminy małżonków Szancenbach, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołów w dniu 15-ym listopada 1888 r., przeżywszy lat pięć.

W ciężkim smutku pozostali rodzice wraz z synem zapraszają krewnych i żyjących na wyprowadzenie drogiego szczątku w dniu 18-ym listopada, to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-angsburski. — 3448

— B. p. Zosia Kobryner, panna, córka Ludwika i Karoliny z Handelsmanów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 13, przeniosła się do wieczności. Zrozpaczeni w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Ciepłej 8 w dniu 18-ym listopada, t. j. w niedzielę, o godzinie 1-iej po południu, na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mające. — 2-1164-

† W poniedziałek, to jest dnia 19-go listopada, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-iej zrana, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Klemensa Bielińskiego. — 3444-

† W niedzielę, to jest dnia 18-go listopada, odprawione będzie nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcina Pieniążek, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na które wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3447-

† We wtorek, to jest dnia 20-go listopada, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godzinie 9-iej zrana, za duszę ś. p. Juliusza Mennemana, aptekarza, na które to strokana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. — 3442-

† Dnia 19-go listopada, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Elżbiety z Sepińskich Grabowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 9-iej zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3441-

† Dnia 18-go listopada, jako w dniu imienin ś. p. Stanisława Swiecimskiego, o godzinie 11-iej zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-franciszkańskim przy ulicy Zakroczymskiej, na które rodzice zapraszają. — 3439-

† Dnia 19-go b. m., w poniedziałek, jako w jedenastą rocznicę zgonu ś. p. Karoliny Zejdlar, odprawi się wotywa za spókoj jej duszy w kaplicy kościoła św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana. — 3438-

† Dnia 19-go listopada, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Otylii z Borkenhagenów Kaetzler i ś. p. Heleny z Przedniewiczów Kaetzler, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1163-

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Andrzeja Stypułkowskiego, składamy serdeczne podziękowanie. — 3443-

W l owa i dzieci.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Autor artykułu w *Graŕdaninie*, zatytułowanego: „Owoce ruchu narodowego na wschodzie prawosławnym”, mówiąc o przeznaczeniu Rosji, porównywał dwa kierunki dążeń, z których jeden może być nazwany „wschodnio-prawosławnym”, drugi zaś „wszechsłowiańskim”. W końcu rzeczony artykuł autor powiada:

„Czyżby Rosja miała poświęcić dla przyszłości odległej swą przyszłość najbliższą i zupełny triumf plemienia, który, związawszy losy nasze przedwcześnie z losami Słowian zachodnich, pociągnie za sobą z konieczności ostateczne wstrząśnienie rzeczywiście narodowych fundamentów Rosji?... Albo może lepiej było rozróżnić w politycznym ideale swoim kwestję prawosławno-wschodnią od kwestji wszechsłowiańskiej i uważać pierwszy za rzecz wistą kotwicę, a drugi za nieuniknione zło (liberalne), za krzyż, doświadczenie, zesłane nam przez naszą historję...”

Jeżeli ludzie władzy i wpływu dojdą u nas do tego głębokiego przekonania o potrzebie rozróżniania tych dwóch kierunków, jeżeli użyją wszystkich swoich sił do służenia sprawie wschodnio-prawosławnej i z pewnem niedowierzaniem znają spoglądać na kwestję ogólnosłowiańską — jeżeli ci ludzie władzy i wpływu będą uważali ową sprawę plemienną za rzecz niebezpieczną i liberalno-europejską — wtedy nasza przyszłość cywilizacyjna jest ocaloną...

Być może, że nawet cała Europa będzie nam z czcią wdzięczna za to, że nareszcie ośmieliliśmy się stać się samymi sobą, nie oglądając się na cudze szkodliwe zachcianki; być może, wówczas cała Europa wyciągać będzie do nas ręce z szacunkiem i miłością, z prośbą o pomoc i łaskę, jak dziś czyni już to Francja, ta sama Francja, która szła zawsze przodem, kiedy chodziło o dążenia rewolucyjne i liberalne...

Petersb. wiad. poświęcają ustep w zwykłym przeglądzie politycznym stosunkowi Niemiec do Francji:

Prasa niemiecka wciąż odbywa wycieczki przeciw Francji. Najdrobniejsze objawy życia wewnętrznego i zewnętrznego rzecyzpospolitej są eksploatowane w charakterze wskazówek co do wojowniczości Francji. Organ urzędowy niemiecki podejrzewają przytem Francję o jakieś wojownicze pomysły i nawet taka drobna okoliczność, jak interpelacja ministra marynarki co do możliwości szybkiej mobilizacji floty w Tulonie, wydaje się prokiem niemieckim i włoskim, jako otwarte wyzwanie, rzucone Niemcom. Lecz najwięcej sfery niemieckie zaniepokojone są objawiającem się zbliżeniem Francji z Watykanem. Pomimo przyczyn zewnętrznych, międzynarodowych, zbliżenie to wydaje się polityce kanclerskiej wielce nieprzyjemnem, dzięki niektórym wewnętrznym kwestjom życia wewnętrznego. Kanclerz musi, przynajmniej dla pozorów, utrzymywać dobre stosunki z Watykanem. Ostatnie wybory do sejmiku pruskiego dały takie rezultaty, że, być może, w najbliższej przyszłości rząd pruski będzie zmuszony szukać poparcia w większości konserwatywno-klerykalnej. Tymczasem podobny „kartel” stałby się kompletnie niemożliwym w razie otwartego zaostżenia się stosunków pomiędzy Niemcami a kurją, obustronnie, wpływającego pośrednio z przyjaźni Watykanu z Francją. Dzięki temu, w Berlinie dokładają obecnie wszelkich starań dla utrzymania dobrych stosunków, jakoby istniejących pomiędzy Prusami a Watykanem, czem w części przynajmniej można wyjaśnić oświadczenia Nordd. allg. Ztg.

Z ostatniej poczty.

Berlin 14-go listopada. — Major Liebert ze sztabu jeneralnego wskazał następujące cele akcji rządowej we wschodniej Afryce: 1) osiągnięcie zupełnego zadośćuczynienia za zamordowanie poddanych niemieckich i zniszczenie własności niemieckiej; 2) stłumienie handlu niewolnikami. Zresztą państwo nie miesza się do niczego. Za zniszczenie plantacji odpowiedzialnym jest sułtan Zanzibaru; zresztą marynarka niemiecka będzie tylko strzegła wybrzeży, wzbraniała wywozu niewolników i dowożu broni. Kompanja niemiecko-afrykańska będzie mogła rozpocząć napowrót swoją działalność, wspierając się siłą zbrojną, wytworzoną z krajowców.

Berlin 15-go listopada. — Cesarz dzisiaj odjechał w południe do Wrocławia. Spędzi on kilka dni na Szlasku, dokąd przybył na polowanie dworskie.

Berlin 15-go listopada. — Rada związkowa uchwaliła dzisiaj budżet wojskowy na rok przyszły; jest on wyższym o 9 milionów marek od tegorocznego.

Paryż 15-go listopada. — Spalenie się fabryki broni w Chatellerault wyrządziło rządowi dotkliwą szkodę musiano bowiem zaprzestać wyrobu nowych karabinów, aczkolwiek świeżo zalecono największy pośpiech. Straty wynoszą 2 milj. fr. Fabryka zamknięta. Czterystu robotników bez zajęcia.

Paryż 15-go listopada. — Rada gminna uchwaliła wczoraj wszystkimi głosami republikanów udać się w d. 2 grudnia na cmentarz Montmartre i złożyć wieniec na grobie zastrzelonego w r. 1851 na barykadach Baudina, jako protest demokracji przeciw caryzmowi. Zaproszono do udziału cały Paryż. Stowarzyszenia i komitety republikańskie dokładają wszelkich starań, ażeby ta manifestacja antihoulanżerska wypadła jaknajwspanialej. Maillard ma postawić w izbie deputowanych wniosek przeniesienia resztek ziemskich Baudina do Panteonu.

Rzym 15-go listopada. — Podczas dzisiejszych obrad senatu nad nowym kodeksem karnym minister sprawiedliwości, Zanardelli, wystąpił z gwałtowną filipiką przeciw duchowieństwu katolickiemu we Włoszech. Twierdzi on, że nie ukrócono tu niczyjej swobody, lecz usiłowano tylko stanąć w drodze fanatyzmowi, z jakim duchowieństwo występuje przeciw zjednoczonym Włochom i zapobiedz, aby w kościołach knuto spiski przeciwko państwu. Kilku senatorów potępiało te artykuły kodeksu, które nakładają na duchowieństwo surowe kary, budząc podejrzenie, iż rządowi chodziło o to, aby wytworzyć dla duchownych pozycję wyjątkową w państwie. Odpowiedź Zanardelliego rozproszyła wszystkie nadzieje złagodzenia surowych przepisów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Lwów 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Następcą Loebla (mianowanego namiestnikiem Moraw, przyp. red.) na urządzie wiceprezydenta tutejszego namiestnictwa ma być mianowany hr. Łoś.





Berlin 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Cesarzowa Augusta Wiktorja wysłała osobnego kurjera do Kopenhagi z podarunkami dla królestwa duńskich.

Berlin 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Przypuszczają tu obecnie, że Geffken zostanie uwolniony.

Wrocław 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz, przyjmując deputację miasta, wyraził zadowolenie swoje z rezultatu wyborów do sejmiku pruskiego.

Wrocław 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Przyjmując deputację robotników, powiedział cesarz iż dobro stanu robotniczego leży mu bardzo na sercu. Robotnicy wrocławscy pierwsi są, którzy te uczucia cesarskie zrozumieli i wierności swojej obecnie dali wymowny wyraz. Cesarz jest przekonany, że wierności tej złożą oni zawsze dowody w razie potrzeby, i że robotnicy całego państwa pójdą za ich przykładem. Przy przedstawieniu sobie członków deputacji, cesarz każdemu podał rękę. (Aj. półn.)

Paryż 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Rada gminna uchwaliła utworzyć w Paryżu własne piekarnie i sprzedawać w nich chleb po cenie kosztu.

Berlin 17-go listopada, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce   (wczoraj 206.25)
Ruble na dostawę   (wczoraj 205.75)

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 16-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C. — Tem. R.
D. 16-go g. 9 w. 759.0	100	PdZ	-0.2 — -0.1
D. 17-go g. 7 r. 754.7	72	ZPd	1.5 — 1.2
g. 1 w. 752.7	72	ZPd	2.4 — 1.9
W ciągu d. 16-go b. m.	Temperatura najniższa C. — 0.7 — R. — 0.5 najwyższa C. — 7.4 — R. — 5.9		
	Wysokość wody spadłej 0.0 mm.		

POSIEDZENIE.

Bawi od wczoraj w naszym mieście p. Andrejew, jeden z trzech członków komitetu petersburskiego wystawy paryskiej.

P. And. w porozumieniu z zarządem Towarzystwa przemysłu i handlu zwołał na dziś posiedzenie w lokalu tegoż Towarzystwa, celem ostatecznej narady nad organizacją podkomitetu warszawskiego.

Sesja odbędzie się o godz. 8-iej wieczorem. Osoby, zainteresowane sprawami wystawy paryskiej, zapewne nie omieszkają licznie przybyć na posiedzenie.

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go listopada.

Berlin taksował dziś ruble po cenach 205 i 205.75, których równia są kursa 48.60 i 48.77½, bez kosztów. i nadesłał depesze, stwierdzające wzmocnienie i polepszenie tendencji giełdy tamtejszej. Petersburgskie szacowania wynosiły 9.85 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.87½, na styczeń r. p. Nasze zebranie było początkowo usposobione bardzo mocno z powodu silnego popytu i względnie małego zaofiarowania, gdy jednak podaży i to z najpoważniejszej strony, wzmożła się, kurs krótkiego Berlina uległ obniżce. Skutkiem tego różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina 48.75 (odpowiadającym 205.10 bez kosztów) i końcowym 48.55 (to jest 206 marek za 100 rubli) tworzyły dziś 20 kop. na korzyść rubli. Różnica kursów żądanych wczorajszego i dzisiejszego czyniła 35 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym, stosownie do woli kupujących, z terminem trzymiesięcznym po 49.25 i 49.15, do dnia 15-go stycznia r. p. po 49 i do końca b. m. po 48.65.

Waluty obce w dosyć żywym, lecz średnim ruchu.

Berlinem krótkim obracano po 48.75, 48.70, 48.60 i 48.55, żądając 48.75.

Londyn krótki ofiarowano po 9.81, brano po 9.84, 9.80 i 9.75.

Paryż krótki 39.25 w żądaniu bez pokupu.

Wiedeń krótki nabywano po 81.50, 81.40 i 81.30, przy chęci osiągnięcia 81.70.

W papierach obrotu średnie, lecz dosyć żwawe; dążność słaba.

Żądano za listy likwidacyjne 86.15 i 85.75, stosownie do wielkości odcinków. Zapłacono 85.85 i 85.80 za kilkanaście tysięcy dużych sztuk i 85.50 i 85.45 za kilkanaście tysięcy małych.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 98 bez różnicy emisji.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 272.50.

Nową pożyczkę 4% chciano oddać po 82.30, zbyt zaś kilka tysięcy po 82.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.70 I ser. i po 95.70 II, III, IV i V ser. Wzięto kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serii po 95.50 i 95.40.

Za listy zastawne m. Warszawy chciano otrzymać 98, 95, 93.75, 93.25 i 93 względnie do serii. Ulokowano kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serii po 92.40 i 92.60. Godzina 12. Usposobienie słabe, wyczekujące.

W. G.

LISTY NIEDORECZONE I NIEMIŁANE

dnia 15-go listopada r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) Franciszek Prankowski — list z Warszawy, 2) Józef Pietras miejscowy, 3) Wiktorja Rakowska miejscowy, 4) Kohn miejscowy, 5) Helena Dąbrowska miejscowy, 6) Feliks Łopieński miejscowy, 7) Piotr Szwajcar miejscowy, 8) J. Hildebrandt miejscowy, 9) Lucyna Godlewska miejscowy, 10) Julia Wilczborska miejscowy, 11) Dawczyński miejscowy, 12) M. Hildebrandt miejscowy, 13) Władysław Podbielski miejscowy, 14) W. Merc miejscowy, 15) Franciszek Korczyński z Petersburga, 16) O. Lang z Petersburga, 17) Wojciech Miłkowski z wagonu pocztowego, 18) J. H. Birnbajm z wagonu pocztowego, 19) Kazimierz z Zambrów, 20) Marceł Kłynowski z Kalisza, 21) A. Niedźwiecki z Siedlec, 22) Skład cementu Nejmana z Łomży, 23) Stefan Roszkowski z Włoszczowy, 24) Hr. Marja Branicka miejscowy, 25) Brin z Częstochowy, 26) Jan Bulczewski z Tyśzowca, 27) Morawska z Sochaczewa, 28) Biernawski z Saipolna, 29) G. Brauz z Rygi, 30) Sawiery Cymol z Nalczyk, 31) Marja Bukowska z Konina, 32) Adam Krasiński z Soczewki, 33) Władysław Wilczyński z Nowo-Aleksandrji, 34) Jan Matyszewski z Lublina, 35) Feliks Nowakowski z Wielunia, 36) J. Dzwonkowska z Sannik, 37) Ryszard Radwański z Piotrkowa, 38) G. Chrościecki z Osieczyma, 39) Ignacy Modrzejewski z Wielunia, 40) Mozdan, 41) Chaja Wolblum z Anglii, 42) Józef Wagner z Bydgoszczy, 43) Franz Krug z Wiesbaden, 44) A. Krzyński z Lipska, 45) Eli Jewin z powrotem z Kairu, 46) Józef Stepan z powrotem z Sławuty, 47) Anna Pietrzykowska z powrotem z Bad-Kisingen. — **Listy otwarte:** 48) Wanda Mastalska miejscowy, 49) Chaja Szadbiem z Szydłowca, 50) J. J. Lange z Odessy, 51) Ignacy Kodrzycki z Pragi, 25) Marjana Potruska ze Strzegowa, 53) Izrael Bronrot z Zakrocymia, 54) Berek Mendelsohn z Tomaszowa, 55) Mejer Borenstejn z Terespolu, 56) F. Wajchenberg ze Starej wsi, 57) M. G. Goldberg z Zamościa, 58) Lewek Netszten pieczęć nieczytelna, 59) Goldberg ze Stoleńska, 60) Abram Pranadtszejn z Opatowa, 61) Jankel Adelberg z Osiekowa, 62) Bronisława Dobrowolska z Plocka, 63) Karpel Ramkowicz z wagonu pocztowego, 64) L. Myreł z Kielc, 65) Ichniel Opikman z Londynu, 66) Awrum Miller z Wieliczki, 67) W. Feinmesser z Łodzi.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Aryna Nikolajewna w Duchowszczyźnie, 2) Teresa Koser w Miastku, 3) Jan Biologin w Diakonowie, 3) Józef Sosniński w Piotrkowie, 5) Bez adresu, 6) Władysław Schüre adres nie wskazany, 7) Do redakcji Dziennika „Wsiemirnaia ilustracja” w Petersburgu. — **Listy otwarte:** 8) Bez adresu, 9) Nikodem Bobrownicki w Lutomińsku. — **Przesyłki pod opaską:** 10) Paszkowski w Bzinie, 11) Paszkowski w Bzinie, 12) Paszkowski w Bzinie, 13) Dąbrowska w Wilnie, 14) Dąbrowska w Wilnie, 15) Maurycy Peretz z Kalisza, 16) Glicerja Witkowska w Petersburgu, 17) Karolina Pfejffer w Zabierzowie (Austria), 18) Aron Wejntraub w Tarnogrodzie, 19) A. Ulanowski w Kazimierzu.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

po raz 1-szy w Warszawie wyprowadzenie jednocześnie 8 słoni-olbrzymów tresowanych. Występ wszystkich artystów i artystek, clownów i baletu, wyprowadzenie koni z wolnej ręki i w wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczorem. 1143

Uwaga.—W niedzielę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba doosła może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Towarzystwo Cyklistów w Warszawie,

zawiadamia, iż dnia 17 b. m., t. j. w sobotę, otwartą zostanie

ŚLIZGAWKA

na torze letnim przy Klubie, ulica Marszałkowska 57 (stacja kolei konnej). 1159

— Przy **Zakładzie leczniczym** hydropatyczno-pneumatycznym (ul. Oboźna nr 5), chorzy mogą mieć mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i poradą lekarską, z możliwością przeprowadzenia wszelkiego rodzaju kuracji, za cenę od 120 rubli miesięcznie. 1121

CYGARA KRAJOWE

dobrze, tanie i odleżałe.

Havana nr 103	cena za 100 szt. rs.	3.30
Havana nr 104	" " "	3.30
Havana nr 107	" " "	4.30
Havana nr 112	" " "	5.—
Havana nr 115	" " "	6.—
Havana nr 217	" " "	8.—
Havana nr 251	" " "	10.—

polecają

Wandalini S-a

Warszawa, Plac Teatralny nr 11, Telefonu nr 121. 1161

Teofil Lembke, Budowniczy,

przeniósł swoją pracownię na ul. Hożą nr 8. **Specjalność wygodnych rozkładów**, ulepszenie starych mieszkań, szacunki i taksy. Pożądane są wcześnie zamówienia między 4 a 6-tą po południu. 3425

OGŁOSZENIE.

W przejeździe na krótki czas

Taszkенcki Sard

Przywiozłem różne jedwabne, pół jedwabne i welniane materje, różne chustki i damskie szarfy, jedwabne kręcone chustki do nosa, jedwabiem wyszyte obrusy, poduszki i pantofle, sprzedaje po bardzo niskich cenach.

Hotel Europejski nr 78.

3437

Herbatę Domu Handlowego

D. i A. RASTORGUEWYCH

z Moskwy, poleca Skład 1042

B. Szczerbanow Krak.-Przedm. 81.

Tamże **Samowary, Obrazy święte** itp.

Specjalna sprzedaż

około 80 koni ze stajen **Ludwika hrabiego Krasńskiego**.

Sprzedawac się będą z publicznej licytacji ogiery i klacze stadne, konie w treningu będące czystej krwi angielskiej, arabskiej i pół-krewi, również konie zaprzęgowe po roadsterach i normandach. Licytacja odbędzie się w tatarsalu warszawskim dnia 15 (27) listopada r. b. i dni następnych. 3207

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa

w Warszawie.

ma honor podać do publicznej wiadomości, że 8 (20) listopada r. b., od godziny 10-jej zrana do 3-iej po południu w sali losowań Kantoru, w ciągu jednego tylko tego dnia będą przyjmowane zapisy na 4 proc. pożyczkę Towarzystwa Dróg Żelaznych południowo-zachodnich w sumie nominalnej 20,300,000 rs. kredytowych z gwarancją rządową co do procentów i umorzenia.

Warunki zapisów są następujące:

1) Zapisy będą przyjmowane przez deklaracje na blankietach, które Kantor Banku Państwa wydawać będzie interesantom.

2) Suma zapisu oznacza się na 81 proc. nominalnej wartości obligacji.

Przy odbiorze obligacji interesant oprócz wyżej wspomnianej sumy zapisu, powinien zapłacić i procent od obligacji za czas od 1 (13) października 1888 r. do daty otrzymania obligacji, procent oblicza się od nominalnej wartości obligacji.

3) Przy zapisie powinna być przedstawiona kaucja na każdą zapotrzebowaną obligację w stosunku 5 proc. nominalnej wartości obligacji. Kaucja złożoną być winna bądź w gotówzinie, bądź też w papierach procentowych, przyjmowanych przez Kantor Banku Państwa, jako zastaw na pożyczki, podług kursu, wskazanego przez Bank Państwa z dnia 15 stycznia r. b.

4) Po zamknięciu zapisów, osoby interesowane będą zawiadomione o ilości obligacji, przeznaczonych dla każdego zapisującego się a w razie wyznaczenia mniejszej ilości obligacji nad zapotrzebowaną przez deklarację, złożoną kaucja, o ile okaże się zbyt dużą, zostanie zwrócona.

5) Tymczasowe świadectwa na należne dla każdego zapisującego się obligacje, po wniesieniu sumy zadeklarowanej w sposób niżej wskazany, wydawane będą od 17 (29) listopada 1888 r. Zapisujący się, którzy zamiast żądanych obligacji, będą mieli wyznaczone mniej niż 10,000 rubli nominalnego kapitału, winni uiścić kapitał od razu całkowicie najpóźniej do dnia 19 listopada (1 grudnia) 1888 roku. Zapisujący się zaś, którzy otrzymają obligacji na 10,000 rs. lub więcej, obowiązani są całkowitą sumę uiścić od razu lub też w trzech ratach—mianowicie:

Jedną trzecią, całkowitej wartości wyznaczonych obligacji najpóźniej do 19 listopada (1 grudnia) 1888 r.

Jedną trzecią całkowitej wartości wyznaczonych obligacji najpóźniej do 16 (28) stycznia 1889 r.

Jedną trzecią resztującą całkowitej wartości wyznaczonych obligacji najpóźniej do 15 (27) marca 1889 r.

Przy poborze całkowitej należności, przypadającej za obligację, przedstawiona kaucja zostanie zaliczoną na należność lub zwrócona.

6) Tymczasowe świadectwa będą bezpłatnie wymieniane na obligacje po przygotowaniu takowych, o czym w czasie właściwym podanem będzie do wiadomości publicznej. 1165

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— P. — Jeżeli zapytanie odnosi się do mnie z przedstawienia „Lena” we środe, gotów jestem z prawdziwą przyjemnością dać wiadomość o sobie. W tym celu uprzejmie proszę o wskazanie mi na tem miejscu najłatwiejszej drogi, na której bym mógł to uczynić. Dyskreję zapewniam.

3450

Ciekaw.

— Czerwonej kapturkowi. — Chcąc otrzymać odpowiedź, trzeba zadość uczynić mej prośbie. Więcej otwartości a sam wyjaśnienie przyspieszę, co wolałbym osobiście uskutecznić.

3449

Ciekaw.

MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i naprawia

L. Sarnecki

w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

SKŁAD WYROBÓW ŻELAZNYCH

„Au bon Marché”

Nowy-Swiat Nr 3,

poleca na sezon bieżący wielki wybór tyżew najnowszych systemów po cenach niepraktykowanie niskich. Amerykanki damskie i męskie. Angielki po kop. 75. Łózka żelazne po Rs. 2 kop. 75. 1599

NA KASZEL i KATAR:

Dragées contre la toux szczególnie pomocne na suchy i uporczywy kaszel. — Płyn do włączania usuwający katar w parę godzin. — **Ziołka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. — **Maść na odmrożenie** znana ze swej dobroci.

poleca Apteka Dworu J. C. K. M., dawniej F. SZTEYNERA, obecnie Apteka

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59,

wprost Resursy Obywatelskiej.

1776R

OSTROWSKA

Komisja Budowlana

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., odbędzie się w m. Ostrowie, gub. Łomżyńskiej, licytacja ustna i przez podanie opieczętowanych deklaracji, na urządzenie w budujących się koszarach

schodów ze stopni granitowych

na wpół gładko ociosanych (2,000 podł. sażeni) i gładko ociosanych (310 podł. sażeni).

Licytacja odbędzie się w kancelarii Komisji o godzinie 12-jej w południe.

Osoby mające przyjąć udział w licytacji, powinny złożyć kaucję w kwocie 600 rubli gotówką lub w papierach państwowych podług kursu.

Szczegółowe warunki mogą być codziennie przeglądane w kancelarii. 1844r

ELEKTRYCZNA

Lampa gabinetowa.

Zapala się natychmiastowo przy naciskaniu, praktyczna i wygodna dla gabinetów, sypialni i foyers. Cena lampy z ozdobami rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 12 za zaliczeniem pocztowym. **J. S. PILTZ**, Moskwa, Baraszewski per., dom Petrowa. 1846R

Skład Węgla i Drzewa J. Góreckiego.

przy ulicy Oboźnej Nr 11. Poleca Węgiel w najlepszych gatunkach po 90 i 95 kop. korzec. — W celu oszczędności i łatwiejszej kontroli zużywanego węgla, zaprowadziłem stałą dostawę takowego do mieszkań w ilościach półkorcowych. Zapiata od umowy. 1496

Do sprzedania 1575

170 sztuk

Owiec opasowych

w Brudnem przez Łowicz, Sannik

SKŁAD
KALOSZ

GLÓWNY
GUMOWYCH

Najwyżej

zawierzonego

Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa
Wyrobu gumowych

w Petersburgu,

założonego w roku 1860.

Wylacznici Reprezentanci na Król. Polskie
Ch. Lurie i Sz. Gurjan

w Warszawie, Nalewki Nr 9.

Oboznie 3-y marki fabryczne, znajduja się na każdym kaloszu.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna. 1847R

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K^o, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny **Matico**, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze rzeżączki.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Sklad Papieru i Galanterji

„pod Złotem Piórem”

R. KRUCHECKIEGO i SPÓŁKI

W WARSZAWIE,

ulica Wierzbowa № 1, wprost Hotelu Angielskiego.

zaopatrzony został w najświeższe papiery listowe fantazyjne, w piękne wyroby skórzane, w różnorodną galanterję, stosowną na praktyczne podarki dla dorosłych i dzieci.

Ceny stałe lecz wielostronnie uznane za najprzystępniejsze. Wybór pędzelków do malowania na porcelanie i do farb olejnych.

DO SPRZEDANIA
z wolnej ręki

Umeblowanie gabinetu, salonu, sypialni i jadalnego pokoju. Zegary, Lustra, Marmury, Lampy, Fajans angielski, Porcelana Saska, Półmiski Chińskie, Obrazy Olejne i Sztetche, Orgue-Melodicon Paryzki, tudzież Biblioteka po s. p. Mecenase Majewskim pozostała, a składająca się z przeszło 3-ech tysięcy tomów. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 13, mieszkania 4, codziennie od 9-jej do 3-jej po południu. 1604

Nakładem Księgarni C. RICHTERA w Łodzi, wyszedł

„ŁODZIANIN”

Kalendarz Informacyjno-Adresowy na rok 1889. 1605

Cena egzemplarza kop. 50. Skład główny w Warszawie w Księgarni H. Olawskiego, Mazowiecka 6.

Hustrowany Kalendarz na rok 1889 1606

NA WSIE I MIASTA

opuszcza prasę i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Skład główny w Księgarni Sennewalda w Warszawie.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Anglik z dyplomem H. Berger, udziela lekcje Świętokrzyska № 27, m. 14, od 2—4. 22657

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemieślnicza dla kobiet Jadwigi Przewojskiej, Niecała 10. Do krawieczyny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac niecznie, sklep. 22156

Lekcyj nauki poglądowej poszukuje doświadczona nauczycielka konwersacji. Świętokrzyska № 17, m. 13, od 3—5. 2637

Młoda osoba udziela lekcji kroju, za bardzo względna opłatą; tamże przyjmują się różne roboty ręczne. Chmielna № 23, m. 12. 22517

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji za mieszkanie, lub obłąd. Adresy składać w kantorze Kurjera dla In. A. 22758

Na wies na korepetycje życzy sobie wyjechać student uniwersytecki, doświadczony pedagog, na rok lub na czas dłuższy, dla przygotowania chłopców do szkół rządowych lub prywatnych. Wiadomość: Jerozolimka 43, mieszkania 8. 2640

Osoba z dyplomem konserwatorium, uczeni Paderewskiego, daje lekcje u siebie i na mieście. Nowy-Swiat 41, mieszkania 30. Od 10-jej do 1-jej. 22165

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Ulica Piękna 82. 22189

Prof. de Préchamps, Długa 25. Russka (patentowana z gimnazjum), z dobrym francuskim i średnim niemieckim poszukuje lekcji. 22368

Poszukuje nauczycielki języka rosyjskiego. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Rajchmana i Frenclera pod lit. A. Z. 999. 2619

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wykształcona, poszukuje pół miejsca w Warszawie. 21908

Udzielam lekcji muzyki i niemieckiego. Zielna № 11, mieszkania 20. 22132

Posady i prace.

Bufetowa młoda, przystojnej powierzchowności potrzebna zaraz na wyjazd do miasta gubernialnego w Królestwie. Warunki bardzo dogodne. Blizsza wiadomość w hotelu Gdańskim pod № 19, na Nalewkach. 2636

Człowiek młody, energiczny, znający dokładnie język rosyjski i którego nie są obecni języki francuski i niemiecki, poszukuje posady kasjera, buchaltera, agenta handlowego, administratora domu lub magazyniera. Gwarantuję wszelką w razie zapytania złożę może. Oferty składać pod adresem „Praca” w kantorze Kurjera. 22603

Dziewczyna 15—16 lat potrzebna do fabryki. Bez kser wyrobnych nie przychodzić. Koszykowa 31. 22742

Doktor potrzebny zaraz na prowincję na dogodnych warunkach, z wyrobioną praktyką. Wiadomość Warecka № 10, mieszkania 1, w podwórzu. 22743

Francuzka od 15—17 lat potrzebna do dzieł. Marszałkowska 145, m. 6. 22769

Kusnierz podejmuje się robót po domach prywatnych i u siebie w domu. Wykonywa roboty damskie i męskie jak najsumienniejsze. Z szacunkiem J. Kusniakowski, ulica Nowy-Swiat № 23. 22261

Lokaj z dobrymi świadectwami długoletniej służby, poszukuje obowiązku, na żądanie mogą być rekomendacje. Topiel № 7, mieszkania 3. 22756

Małżeństwo poszukuje obowiązku męża za lokaja, żona za kucharkę lub do dzieł. Wiadomość Browarna № 9, m. 6. 22649

Młoda panna, ruską, posiadająca języki: niemiecki, francuski, polski i muzykę, poszukuje miejsca bony. Mokotowska 57, m. 5, w trzeciej bramie, na 1-em piętrze. 22491

Młody i energiczny człowiek, ze świadectwem ukończenia średniego zakładu naukowego, mogący przedstawić do kilkunastu tysięcy rubli kaucji hipotecznej, pragnie pracować na polu administracyjnym i poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty w kantorze Kurjera W. pod godłem „Niwrok”. 22386

Młody człowiek inteligentny potrzebny jako praktykant do kantoru interesu fachowego. Dokładny opis zajęć, wykształcenia i rekomendacji do kantoru Kurjera Warsz. „Scripta manent”. 22630

Niemka w średnim wieku, szuka miejsca. — Nowogrodzka 3, m. 4. 22495

Niemka z ruskim językiem, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieł. Oferty Chmielna 47, m. 10, od 10—2. 22709

Niemki bony z dobrymi świadectwami potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2642

Osoba umiejąca zrobić w gospodarstwie wszystko i mogąca być towarzyszką, pragnie miejsca u pojedynczej kobiety. Oferty kiosk Żurawia. 2638

Osoba młoda, inteligentna, z rekomendacjami, poszukuje miejsca do zarządu domem u wdowca, do zaopiekowania się dziećmi. Łaska we oferty w kantorze Kurjera pod A. C. 22716

Osoba w średnim wieku, praktyczna, która ukończyła kursa pedagogiczne za granicą, posiadająca język francuski i niemiecki, przyjmie miejsce do zarządu, opieki nad dziećmi, lub do towarzystwa. Oferty Kurjer Warszawski M. M. 22613

Osoba w średnim wieku, szuka zajęcia do dzieł, która zna język niemiecki dobrze i zna się na szyciu, za sióły i mieszkanie. Ulica Wielka № d. 45, m. 37. 22468

Osoba lat średnich z dystynkcją i wykształceniem, może umieścić się do towarzystwa pani. Chmielna 13, m. 2, od 3 do 4 po południu. 22608

Potrzebny jest uczeń, do apteki na prowincję, obznajmiony z czynnością, zaraz. Wiadomość: ulica Chmielna № 61, m. 3. 22397

Panny potrzebne zdane do staniów i dzieł, uczynki do nauki. Elekoralna № 31, do p. Kempke. 22647

Potrzebni chłopcy do nauki ślusarstwa. Pierwszeństwo z początkami. Ulica Bracka № 11. 22486

Potrzebne dwie panny uzdolnione do szycia bielizny zaraz i uczennica. Stare-Miasto № 38, m. 12, 4-te piętro. 22465

Potrzebny jest rzadca do interesu remizowego z kaucją od rs. 1,000—1500. Wiadomość przy ulicy Nowolipki № 38, mieszka. № 8, od godz. 2—4 po południu. 22462

Potrzebna maszynistka do bielizny oraz uczennica. Pańska 46, m. 11. 2639

Panna uzdatniona do krawców potrzebna na wyjazd. Wiadomość Nalewki, hotel Wrocławski, mieszkania № 23, od 4—6. 2635

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do pracowni sukien. Widok № 7, m. 11. 22800

Panny potrzebne do szycia bielizny. Nowy-Swiat № 55, m. 17. 22797

Potrzebna dziewczyna szesnastoletnia. Elekoralna 49, m. 12. 22671

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. — Chmielna № 27. 22765

Potrzebny jest zaraz gorzelany z dobrą rekomendacją do gorzelni w Królestwie, obznajmiony z aparatem francuskim dwukolumnowym. Pretendenci zgłaszać się mogą w przedziale 8 dni między godziną 4 i 5. Zgoda № 3 pierwsze piętro, drzwi na lewo. 22745

Potrzebna bona niemka freblówka ze znajomością języka polskiego i francuskiego. — Nowy-Swiat № 4, m. 14. 22737

Potrzebna zaraz niemka lub francuzka młoda, umiejąca szyc, do dzieł i gospodarstwa domowego, z dobrymi świadectwami. Marszałkowska № 149, m. 5, od frontu. 22770

Poszukuje posady ekonoma z dobrymi świadectwami zagranicznymi. Roboty gospodarskie zna i wykonywa bardzo dobrze, a co najważniejsze jest człowiekiem h. rzetelnym. — Wiadomość ulica Wronia № 60, u p. Tomaszewskiego. 22772

Potrzebny ślusarz do drzewce hermotycznych i terminator. Twarda № 46. 22777

Poszukuje zajęcia do kroju sukien i okryć. Aleja Jerozolimka № 41, m. 11. 22793

Przybyły z zagranicy młody człowiek, władający językiem polskim, ruskim i francuskim, poszukuje zajęcia w magazynie towarów do sprzedaży. Wielka № 50, m. 6. 22783

Potrzebna bona niemka mówiąca po rosyjsku. Nowowielka № 15, m. 5. 22785

Panny i uczennice potrzebne do wyszywania trykotów dzętem. Śliska 50, m. 8a. 22767

Potrzebne są panny do kroju sukien i do upinania sukien i panna do szycia okryć. Ulica Długa № 11, m. 4. 22766

Potrzebna jest do magazynu mody i pracowni sukien damskich na prowincji, osoba znająca się dobrze na kroju. Dowiedzieć się na ulicy Foksal № 34, mieszkania 1, od godziny 12—2 i wieczorem od 6—8. 22684

Panny podreżne i do nauki krawieczyny potrzebne są zaraz. Długa № 18, Józefa Marcinkowska. 22672

Potrzebni uczniowie od 14—16 lat. Onkieria. Bielańska 22. 22691

Rządca domu posady za mieszkanie poszukuje obznajmiony w tej czynności. Oferty w kantorze Kurjera W. pod „Rządca”. 22631

Sklepowa z kaucją poszukuje filij piekarskiej. Elekoralna 9, m. 4. 22593

Subjekt z dobrą rekomendacją potrzebny zaraz do składu wódek. Wiadomość firma Mokiejewski, Chmielna № 47. 22606

Ślusarz poszukuje zarządu, znający się na wszelkiego rodzaju maszynach narzędziach rolniczych, tokarstwie, kowalstwie. Gogoliński ulica Wiejska № 3. 22747

Wykształcona paryżanka poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość Wspólna № 5, m. 5, od 12—2. 22788

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Achodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Agiorka nurkowa, w bardzo dobrym stanie, cena przystępna. Żurawia 45, m. 4. 22507

Bilardy fabryki Troschla do sprzedania. — Ulica Freta № 5. 22745

Biblioteka, łóżka, komoda, garnitur, biurko Bszeslong, kredens, stół. Szpitalna 5. 22534

Centnarów 1,000 siano razem lub częściowo po 95 kop. do sprzedania. Marszałkowska № 73, m. 3. 22741

Guklennicze urządzenie wykutne sprzedam tanio. Wiadomość Dziełna № 10, m. 2, do 9 rano. 22744

Chcę nabyć salopę tunakową. Włodzimierska 3, stróż wskaże. 22774

Do sprzedania faeton używany, zdane na wies i miasto, oraz amerykański, prelutki z wierzchami i sanki. Ceny niskie Świętokrzyska № 35, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom. 22050

Do sprzedania tanio fortepian Maleckiego, do salopę lisy z mufką sobolową kryta jedwabiem, tremo buduarowe, lampa stołowa wisząca. Smolna 23, m. 3. 22459

Do sprzedania szynel bobrowy w dobrym stanie. Wspólna 20, m. 39. 22389

Do sprzedania mopsy dwumiesięczne. — Ulica Leopoldyny № 14, w sklepie wiktuałów. 22390

Do sprzedania samowar na 15 szklanek, okrycie, dolman, oleodruki kolorowe, sprzęty kuchenne, trochę porcelany. Ulica Piękna № 29, na parterze. 22460

Do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera do półsiedmiej oktawy. Krucza № 19, mieszkania 25. 22581

Do zbycia sukna, jedwabna pigeon, paltocik zimowy dla chłopczyka zupełnie świeży, oraz inna garderoba damska i dziecienna. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 11-jej zrana do 5 po południu. Czysza 4, m. 5. 22604

Do sprzedania kołnierze sobolowy duży za bardzo niską cenę. Ogrodowa № 28, m. 14, oficyna. 22590

Do sprzeczania elki męskie i rotunda. Leszno 51, m. 3. 2581

Do sprzedania bardzo tanio! Samba mało używana i sukna jasna wełniana. Hortensja № 5, mieszkania 14, od g. 10—2. 22308

Do sprzedania futro męskie elki amerykańskie nowe. Zapłacone 800 rs., oddaje się za 700 rs. Dowiedzieć się można między 12 a 4 po południu. Świętokrzyska № 39, mieszkania 11. 22775

Do sprzedania cukiernia srebrna antyk, srebro stołowe, złota bransoleta, broszka, kolczyki, tańcuch, dywizka, pierścionki, samowar tombakowy masiw niezwykły, szal turecki, futra dublony, bekiesza, szuba niedźwiedzie, płaszcz, paltó wato, frak, tużurki, rozmaite garderoba, materace włosiane, liberja dorozkarska, dwa fartuchy do dorozek. Wiadomość róg Żytniej i Wroniej № 11, m. 13. 22752

Do sprzedania mopsiki. Orla № 12, wiadomość u stróża. 22092

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 22033

Do sprzedania duża skóra łosiowa. Stare-Miasto № 21, u właściciela domu. 22394

Futro damskie długie, nowe, do sprzedania. Wiadomość u S. Gundelach. Nowy-Swiat № 53. 22404

Fortepian o sześciu i pół oktawach do sprzedania. Warecka 9, m. 39. 22459

Fortepian zupełnie nowy Kralla i Seidlera oraz toaletta machoniowa do sprzedania. — Królewska 49, m. 19. 22456

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, reperację strojenia przyjmuję. — Miodowa 1. 22474

Fortepian bardzo mocny rs. 220, Solna 12, mieszkania 4. 22533

Futro męskie nurki do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 63, w fabryce kwiatów. 22620

Fortepian czarny, krótki, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 180. Ulica Solec № 54, m. 3, p. 1, od Tamki 4 dom, do 12 w południe. 22653

Fortepian Hofera krótki, czarny, z angielską mechaniką, dobry do koncertów, do sprzedania tanio u Ostrowskiego, w domu przedpogrzebowym na Powązkach. 22641

Fortepian koncertowy, zagraniczny, tanio do sprzedania. Długa 5, m. 31. 22636

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam najdostojniej. Jerozolimka 25. 209813

Fortepian do zamiany na pianino. Censt rs 250. Elekoralna 17, m. 1. 22606

Herbatę wyborową sprowadzającą stale i bez pośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo utworzony w Warszawie, Jerozolimski 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkającego w Kjachcie. 22299

Kalosz w najlepszym gatunku po cenie przystępnej a stale, sprzedaje skład towarów galanteryjnych Stanisława Walińskiego. Krakowskie-Przedmieście 87, obok b. sklepu „S. Dobrych et Comp.” 22789

Kołnier i mufka (lisie niebieskie) za rs. 20, sukienka balowa jedwabna za rs. 40 na wzrost średni. Świętokrzyska 20. 22473

Kwiaty do sprzedania bardzo tanio. Ulica Graniczna 11, m. 10. 22588

Kartofle łaciaki, championy po rs. 2.40, janki po rs. 2.20, charles-rose po rs. 2.10 korzec, z dóbr Dziekanów. dostawiam. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. 22372

Kocioł parowy do sprzedania, pomieszczenie fabryczne do wynajęcia. Ulica Przyokopowa 11. 22700

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 22114

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, 13. 2433

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, kredens, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielenia 41, róg Próchniej, m. 12, na dole. 21919

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, biblioteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni, kredens, biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 22495

Masło z Trembek, chleb wiejski z żurawiną, śmietana, jaja, baranina. Chmielna 15, m. 1. 21657

Meble orzechowe ze stołowego pokoju, kołnier i mufka tumakowa i szal francuski. Heża 21, m. 4. 22396

Masło wołyńskie f. kop. 25, ser szwajcarski funt kop. 25, litewski funt kop. 30, pud. 7 do 8 i pół. Chmielna róg Zgody u Wyzomirskiego. 22650

Maszyna do szycia amerykańska (system Singera) zupełnie nowa, kosztowała 60 rs.; jest do sprzedania tanio. Leopoldyna 33, mieszkania 10. 2617

Najtańsze kasy ogniotrwałe G. Gottschalk. Elektryczna 15, wprost ulicy Orlej. 22346

Nowości Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołnier 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makov, Solna 9. 22359

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty.” 22558

Ogar czystej krwi do sprzedania. Widok 7, mieszkania 11. 22799

Otonianki od rs. 25, kozetka, sofka, szeslong, szafa do akt, oraz najtańszej przerabiam meble, materace, wykonuję roboty dekoracyjne. Nowy-Swiat 66. 22279

Owies obrobiony młynkowany sprzedaje po cenie targowej. Grzybowska 53. 22561

Pianino zagraniczne mało używane do sprzedania. Świętokrzyska 9, m. 8. 22226

Piasiek do trotuarów z odstawą do domów sprzedaje tanio. Grzybowska 53. 22560

Piramidka i garnitur bil z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 22637

Pączki Mleko zsiadłe i chleb wiejski poleca cukiernia Nikodema, róg Nowolipia i Karmelińskiej 9. Z szacunkiem. 22746

Pianino prawie nowe do sprzedania u właściciela domu. Prosta 36. 2641

Sauki petersburskie z futrem niedźwiedziem, sw. no wym stanie, bardzo mało używane, do sprzedania w warsztatach artylerji. Nalewki 2, u stangreta Ignacego. 22488

Sukienka balowa paryskiej roboty, z przepysznych oryginalnych materji, do sprzedania. Chmielna 43, mieszkania 15. 22695

Tanie trwałe pończochy, skarpetki, staniki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 22599

Tanio do sprzedania piecyk żelazny do ogrzania i wysuszenia pokoju. Chmielna 44, mieszkania 7. 22762

Tanio do zbycia duży kredens dębowy. Krucza 47, u stolarza. 22753

Tran świeżo otrzymany oraz materiały apteczne poleca skład Ksawerego Nickiego, plac św. Aleksandra. 21556

Wielki wybór kaftaników i kalesonów welnianych, bawełnianych i jedwabnych, po cenach bardzo niskich poleca magazyn bielizny G. Dyszkiewicza. Czysza 2. 22055

Wyprzedaj mebli w zwiżającym się magazynie Jana Tarnowskiego. Miodowa 4, po cenie kosztu. 22441

Znane ze swej dobroci i ładnego fasonu, kaftaniki damskie, dziecinne, kamasze, po cenach przystępnych. Chmielna 32. 22624

Z powodu wyjazdu różne meble i sprzęty domowe do sprzedania. Ulica Róż 8, parter. Obejrzyć można od 10—5. 21686

Z Prąmowa masło funt kop. 40, kiełbasy, kisielki, drob co piątek przywożone. Chmielna 15, m. 1. 21588

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania w m. Krasławie, gub. Wołyńskiej, z powodu śmierci właściciela. Warunków sprzedaży udzielić może Matylda Jastrzębska, Pruskurów Podolski. 22600

Do sprzedania sklepik wiktualów. Ulica Dzielna 88. 22577

Dom do nabycia małym kapitałem bardzo tanio w przynajmniej miejscu. Adres zostawić Marszałkowska 119, cukiernia Arnolda. 22792

Do sprzedania magle. — Wiadomość ulica Freta 47. 22666

Interes przemysłowy wyrobiony, ze sklepem, fabryką i towarami do zbycia. Wiadomość w kiosku róg Senatorskiej i Miodowej. 22574

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość Chłodna 40. 2598

Ktoby chciał pożytyć 300 rubli, w procencie kotrzyma stół i mieszkanie. Gwarancja obywatelska. Tamże do zbycia kawiarnia. Wiadomość Solna 6. 22578

Licytacja folwarku Natalina, 7 włók (dwie łasy) przy stacji Otwock, odbędzie się 21-go b. m. od rs. 5,000 w sądzie okręgowym, Miodowa, wydział III. Wiadomość Orła 8, mieszkania 9. 22690

Lokci 23,500 ogrodu z budynkami, zdadne na fabrykę, do sprzedania. Przyokopowa 12, Rogatka Wolska. 22377

Magazyn ubiorów męskich do sprzedania, miejsce wyrobione, z wszystkimi utensylami, z powodu wyjazdu do familji. Ulica Leszno 13, m. 1, od frontu. Wiadomość tamże. 22768

Plac łokci 5,000 z budynkami fabrycznymi i mieszkalnymi przy ulicy Złotej 68, do sprzedania. Wiadomość Jerozolimski 45, u właściciela. 22795

Poszukuje majątku ziemskiego na zamianę domu. Zielenia 9, mieszkania 2. 22446

Potrzebne sumy 6, 4 i 3 tysiące rubli na pewne hypoteki, majątek na zamianę, dom na sprzedaż. Wiadomość biuro korespondencyjne, 7 Nowosennarska 7. 22518

Rubli 60,000 częściowo do ulokowania na hypoteki. Zielenia 9, m. 2. 22447

Sklep wiktualów z dystrybucją, w każdym czasie do sprzedania. Ul. Dzielna 27. 22411

Skład węgla sprzedam z powodu interesów familijnych, egzystujący lat 15. Wiadomość Nowolipie 34, w składzie węgla. 22583

Skład węgla do sprzedania. Róg Nowowiejskiej i Pięknej 50. 22611

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Ogrodowa 38. 22615

Sklepik wiktualów z powodu choroby do sprzedania. Pańska 46. 22602

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu wyjazdu. Hoża 11. 22412

Sklepik wiktualów do sprzedania. Ulica Tamka 46. 22750

Traktiernia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Żelazna 91. 22786

W mieście Grójcu do sprzedania dom mieszkalny i wiatrak w dobrym stanie, 36 morgów ziemi, na dogodnych warunkach. Zakroczymska 3, w sklepiku wiktualów. 22787

Ważna wiadomość! Przybyły z Paryża młody człowiek, poszukuje współnika lub współniczki z 5-tysiącami rubli. Wiadomość Marszałkowska 140, w magazynie mebli. 22784

Ważne dla kapitalistów! Potrzeba 20,000 rs. na 1-y i 2-dobór 65 włók po 25,000 Towarzystwa Kredytowego. Procent 10. Listy zastawne przyjmują alpari. Biuro ogłoszeń Senatorska 20, 000. 22493

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się sklep spożywczy z dystrybucją w Alejach Jerozolimskich 31, sklepu 10. Cena rs. 300. 22369

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny interes, mianowicie pralnia, kapitał jest żądanym do 1,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli Bernard Cohn, sklep galanteryjny na ul. Żabiej. 22659

Lokale.

Apartament umeblowany, składający się z 8-u pokoi, przedpokoju, łazienki, ze wszelkimi wygodami, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chmielna 25. 22755

Do wynajęcia każdego czasu, pod № 1—2, przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, lokal po cukierni z suterynami, przydatny na każdy zakład przemysłowy, oraz obszerny lokal na 1-m piętrze, (7 pokoi), z meblami i wszelkimi wygodami, niżej mansarda dla malarza. Szwarzar wskaże. 22401

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze, od frontu. Ul. Wilcza 28. 22383

Do wynajęcia zaraz 7 pokoi z przedpokojem i kuchnią, na 3-m piętrze, wodociąg i zlew. Wiadomość: Szkolna 5, lub Marszałkowska 140, u stróża Walentego. 22463

Do wynajęcia zaraz: umeblowany salon, usługa, samowar, obiady na żądanie. Marszałkowska, 112, m. 3. 22794

Jest pomieszczenie w domu familijnym, dla dwóch panienek uczęszczających do zakładów naukowych — lub nauczycielek. Słiska 6, mieszkania 17. 22738

Leszno 80. Lodownia, oraz 3 pokoje z kuchnią, na parterze, od frontu, do wynajęcia w każdym czasie. 22739

Piwnice obszerne, 2-piętrowe do wynajęcia. Senatorska 10, mieszkania 4. 22751

Pokój z meblami do wynajęcia. Ul. Chmielna 44, mieszkania 7. 22763

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, pałac hr. Krasin-skich. 22421

Pokój przy familji, z osobnym wejściem, meblami i usługą. Wiadomość u radcy domu, Orła 11. 22612

Pokój umeblowany frontowy, na parterze, z osobnym wejściem, komórką, opalem, usługą. Chmielna 17. 22643

Pokój piękny, umeblowany, opał, lokaj, pierwsze piętro, front, także schody, oddzielne wejście. Marszałkowska 132, m. 4. 22629

Szukam dwóch pokoi w kuchni, umeblowanych. Goldfajn. Ulica Nalewki, hotel Danciger 7. 22678

Sklep duży, z oknem wystawowym, 3-a pokój, jami, kuchnią, 4-a piwnicami, do których jest wejście ze sklepu i wozownią, do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r., za cenę możliwie niską. W powyższym wymienionym sklepie egzystuje od lat 50-ciu handel wiu i towarów kolonialnych, ulica Chłodna 24. 2623

Umeblowany lokal, z komfortem, składający się z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, na parterze, od frontu, w środku miasta, do wynajęcia od pierwszych dni grudnia, na 3 lub 4 miesiące. Oferty pod K. G. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2563

Wygodne pomieszczenie dla pani lub chłopczyka. Troskliwa opieka. Na żądanie lekkie muzyki. Toaleta do sprzedania. Królewska 49, mieszkania 19. 22270

Wykwintnie umeblowany, okazały apartament pierwsze piętro, osiem pokoi, cztery balkony, łazienka, przy Saskim ogrodzie, do wynajęcia zaraz. Reflektujący złożyć adres w kantorze Kurjera pod signum „Umeblowany.” 22781

W domu pod № 10 policyjnym, 1726F hypoteczny, przy rogu ulicy Pięknej i Alei Jerozolimskiej, są dwa pokoje na parterze do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość u szwajcara. 22776

Złota 34. Mieszkanie dla panny, w wspólnym pokoju, stróż wskaże. 22589

4 pokoje przyzwoicie umeblowane, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, lub Alei Jerozolimskiej, potrzebne zaraz. Wiadomość w hotelu Europejskim 144. 22729

4 pokoje duże, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarnia, wygodna; lokal na parterze, z osobnym wejściem frontowym, z powodu wyjazdu, do odnawienia każdego czasu, za obniżoną cenę. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. Wiadomość u stróża domu. 22749

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość, z umiarkowaniem dziecka, dyskretnie zapewnia, pokój wspólny lub osobny. Marszałkowska 118. 2605

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótki, Żurawia 9. 21259

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ul. Chmielna 33, m. 17. 22565

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tomackie 13. Telefonu 135. Złatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagażu z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowania mebli. 2568

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umiarkowaniem dziecka, dyskretnie zapewnia się. Wspólna 26, mieszkania 18. 22513

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub krótki. Krucza 33. 22639

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 22790

Czytelnia Nowości, Nowy-Swiat 21, otwarta w niedzielę do 10 rano. Warunki przystępne. 22079

Chłopczyk lat 7, sierota, dobrze, zdrowo wychowany, w domu obywatelskim, ładny, inteligentny, umiejący czytać, pisać, zasady religji etc., jest do wzięcia 21 Smolna, u prezesa ochronek. 22798

Chłopiec dwu-letni do oddania na własność. Zakroczymska 17, mieszkania 17. 22740

Cierpliwości! Lieczym zwolennikom kalendarzyka humorystycznego „Tramwaj” donosimy, iż wesola ta książeczka w początkach przyszłego tygodnia ukaże się w handlu księgarskim. 22736

Fotografie pospieszne we dwie godziny, także zwyczajne, pięknie wykonane, najtaniej wykonywa zakład, Chłodna 12. 22259

Kalendarz Łódzki na rok 1889, rok drugi. Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości szanownej publiczności, że Kalendarz Łódzki ułożony staraniem i nakładem Natana Zylbersztajna, znacznie ulepszony, znajduje się w druku i w krótkim czasie będzie do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Wydawca, Nathan Zylbersztajn. 22771

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopczą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowski pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Mamka wiejska, bez długu, z obfitym pokarmem poszukuje miejsca. Ulica Miedziana 11, mieszkania 34. 22778

Mamka ze świeżym, zdrowym pokarmem poszukuje miejsca. Ulica Łucka 6, stróż wskaże. 22760

Mleko dobre, garniec 36 op. Obiady na świeżem maśle. Marszałkowska 145, mieszkania 33. 22178

Najnowszą rozgłosnej sławy powieść Zoli. N. t. Marzenie (le rêve) drukuje Tygodnik Romansów i Powieści, Nowy-Swiat 41. Prenumerata kwartalna kop. 75, z przesyłką pocztową rubla. 2602

Najtańszy zakład tapicerski, Marszałkowska 115. Cukiernia Zawistowskiego, róg Złotej. 22761

Obiady prywatne, wykwinne i smaczne. Wilcza 16, m. 7. 22645

Obstalunki, oraz nadrabianie pończoch. Elektryczna 19, m. 5. Robota wykwinna. Ceny umiarkowane. 21822

Podkowy konie i hufnagle, kto fabrykuje i dostarcza, w większych partjach? Oferty i cenniki proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Podkowa.” 22780

Przyjmuje suknie po 3 ruble, podług najświeższych paryskich fasonów. Złota 32, mieszkania 20. 22779

Tanio rs. 2 za najmodniejszą i najdokładniejszą robotę kostiumowej sukni. Materiału jak najmięcej. Chmielna 19—13. Zofja. 22703

Ważne dla pań! Hafty na suknie szustaszem, sznurkiem złotym i pelą. Daniłowiczowska 6, w prawej oficynie. 22374

Zaginęły mnie kwity lombardowe, numery 16980, 14491, 1547, 1546, 200, 10584. Ostrzegam aby nikt ich nie nabywał, gdyż ostrzeżenie w lombardzie akcyjnym na placu Wareckim zrobione. Bronisława Jaworska. Chłodna 24, mieszkania 11. 22754

10 dni temu zginął duży pies, bez obroży, rasy z góry św. Bernarda, czarny w białe łaty, wabi się „Ruf.” Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Kruczą 46, mieszkania 2, za nagrodą. Nieprawo posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 22773

15 listopada wieczorem zginęła suzaka mała, czarna, łebek, nóżki podpalane, wabi się Zolka. Kto odprowadzi na ulicę Świętojańska 21, m. 14, dostanie nagrody rs. 5. 22759

Дозволено Цензурою Бармаса 5 (17) Ноябрь 1888 г.

Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Piug).

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław